NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONĄ RYCZAŁTEM. Wydanie II.
Rok IX. Kraków, poniedziałek 20 września 1926 Nr. 212

NOWY DZIENNIK

Adre... ...dministracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. tel. ... Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wsz... ...katy należy nadsyłać **wprost** do Administracji.
...ny przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione.
...dakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
...naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł.13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o **50**%. zagraniczne **100**% droższe

Jutro w poniedziałek 20-go września 1926 roku zbiórka uliczna

na rzecz Keren Kajemeth Leisrael. — Nikt nie odmówi datku na Erec Israel!

Międzynarodowy pakt stalowy

Kraków, 19 września.

Trudności gospodarcze powojennej Europy były już wielokrotnie przedmiotem rozważań międzynarodowych konferencyj ekonomicznych. Po Brukseli i Genui podjęła się również Liga Narodów zadania, doprowadzenia do skutku międzynarodowego porozumienia, któreby usunęło istniejące przeszkody produkcji i wymiany towarów w Europie. Owoce tych wszystkich wysiłków są jednak dotychczas minimalne. Uciążliwości obecnego położenia są jednak tak znaczne, że nie czekając, aż rządy dojdą do porozumienia, same organizacje przemysłowców poszczególnych krajów dążą do usunięcia tych uciążliwości drogą porozumienia się „prywatnego", ponad głowami rządów. — —

Przykładem takiej tendencji jest przemysł metalurgiczny, Już od dwoch lat obiegają w prasie europejskiej doniesienia, o bliskiem już jakoby sperfekcjonowaniu syndykatu stalowego, obejmującego wytwórczość Europy zachodniej a może i wschodniej.

Tłem, na którem wyrosło dążenie do tego syndykatu są trudności odczuwane przez przemysł metalurgiczny wszystkich krajów zachodnio-europejskich. Niemcy, które przed wojną z produkcją 19.3 miljona tonn rocznie zajmowały w Europie pierwsze miejsce, utraciły zarówno wskutek utraty Lotaryngji, Saary i Górnego Sląska, jak i wskutek wysokiej swojej waluty przeszło połowę tej produkcji, bo 10.1 miljonów tonn rocznie. Natomiast Francja dzięki deprecjacji swej waluty zdołała powiększyć swój wywóz żelaza i stali siedmiokrotnie, a Belgja trzykrotnie w stosunku do wywozu przedwojennego, podczas gdy eksport niemiecki spadł do połowy eksportu z roku 1913. Ponadto Niemcy były zmuszone celem wytrzymania konkurencji ze stalą francuską na rynkach zagranicznych podwyższyć ceny stali wewnątrz w kraju. Oczywiście następstwa tej polityki były dla gospodarstwa niemieckiego szkodliwe, gdyż za cenę umożliwienia przemysłowi metalurgicznemu wywozu za granicę, musiał za żelazo płacić znacznie więcej konsument krajowy a w szczególności tak ważny i rozwinięty w Niemczech przemysł maszynowy.

Rzeczą zrozumiałą więc jest, że przemysł metalurgiczny niemiecki jest wybitnie zainteresowany w utworzeniu międzynarodowego syndykatu. Ale interes ten ma również przemysł francuski. Przede wszystkiem wskazany on jest na dowóz z Niemiec 7 miljonów ton koksu rocznie, gdyż własna produkcja krajowa wykazuje taki właśnie deficyt. Ponadto musi się przemysł francuski liczyć z tem, że raz wkońcu waluta francuska zostanie ustabilizowana, a wówczas skończą się złote czasy dumpingu walutowego a trudno będzie wtedy znaleźć zbyt dla zwiększonej tak znacznie (z pięciu na dwadzieścia miljonów ton) produkcji żelaza. W podobnej sytuacji znajduje się przemysł belgijski.

Jeśli dodamy do tych momentów silną zniżkę cen żelaza i stali na rynkach europejskich z powodu dzikiej konkurencji poszczególnych producentów, to zrozumiemy, jak silne musi być dążenie to usunięcia tych uciążliwości w drodze międzynarodowego porozumienia. Ostatnia konferencja przedstawicieli przemysłu metalurgicznego francuskiego, niemieckiego, belgijskiego i luksemburskiego, odbyta w sierpniu w Paryżu, nie doprowadziła jeszcze do porozumienia całkowitego a dalsze rokowania w tej sprawie podjęte zostały ponownie dnia 17 bm. Rzeczą naturalną jest, że inicjatorzy porozumienia okrywają bliższe jego szczegóły tajemnicą, tak, iż z doniesień prasowych wyrobić sobie można tylko przybliżone zdanie o treści porozumienia. Wiadomo tylko, że głównemi celami kartelu jest z jednej strony uregulowanie produkcji żelaznej poszczególnych krajów, a z drugiej strony podział rynków zbytu. Co do pierwszej sprawy, to według projektu Niemcy mają otrzymać 43 proc., Francja 31 proc. a Belgja 11.6 proc. produkcji, zaś co do drugiej kwestji, to Niemcy godzą się przyznać przemysłowi francusko-belgijskiemu kontyngent wwozu żelaza i stali do Niemiec w wielkości 6 do 7 procent produkcji niemieckiej. Regulowanie produkcji odbywać się ma w ten sposób, że każdy kraj ma spłacać do wspólnej kasy po 1 dolarze od tonny wytworzonej stali. Za przekroczenie kontyngentu kasa pobiera jako karę po 4 dolary od każdej tonny stali wytopionej ponad normę, natomiast za niewyizrzystanie kontyngentu wypłaca kasa odszkodowanie po 2 dol. od tonny. —

Kartel nie będzie wcale regulował jednolitych cen stali, jednakże zdaniem inicjatora kartelu Dr. Fritza Thyssena już sam obowiązek opłacania po 1 dol. od każdej tonny wyprodukowanej stali wywoła zwyżkę cen eksportowych o jakie 10 procent. W tym też stosunku zamierza niemiecki przemysł metalurgiczny obniżyć wewnętrzne ceny żelaza i stali.

Podłoże, na którem zawiązuje się międzynarodowy pakt stalowy, jest zatem ściśle gospodarcze. Pomimo to skutki jego odbiją się niewątpliwie w dziedzinie politycznej. Należy tylko przypomnieć sobie, że cały szereg posunięć politycznych Francji w ubiegłych latach podyktowany był dążeniem potężnego Comite des Forges, tj. związku francuskich hut i stalowni, do opanowania całego rynku europejskiego i wypchnięcia z rynków kolonialnych żelaza angielskiego. Tem też dążeniem wytłumaczyć należy takie fakty, jak militarne zajęcie przez Francję nadreńskiego i westfalskiego okręgu przemysłowego oraz próby kontroli nad niemiecką produkcją koksową i hutniczą pod zasłoną wojskowych misji. Te kroki Francji, które takie wzburzenie wywołały w opinji europejskiej, spotkały też rzecz jasna na opór Anglji, która rozumiała oczywiście intencję tych kroków i patrzyła na nie z wielką niechęcią. Zarzucenie obecne przez francuski przemysł stalowy drogi siły w stosunku do przemysłu niemieckiego i obranie drogi porozumienia nie może pozostać bez poważnych konsekwencyj na stosunek rządu francuskiego do Niemiec. Porozumienie dwóch potężnych karteli przemysłowych francuskiego i niemieckiego, musi z natury rzeczy skierować politykę rządów obu tych krajów na drogę bardziej pojednawczą, przyczyniając się w ten sposób do przygaszenia zarzewia przyszłej wojny. Z temi konsekwencjami międzynarodowego kartelu żelaznego, który może tym razem dojdzie przecież do skutku, liczyć się więc musi poważnie Polska, której udział w tym kierunku jest zresztą podobno przewidziany.

Dr. B. S.

Prezydjum Koła Zyd. u ministra skarbu

Postulaty podatkowe ludności żydowskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18 9. (Sin) Prezes Koła Żydowskiego pos. Hartglas w towarzystwie wiceprezesa Farbsteina odwiedzili dnia 17 bm. min. skarbu p. Klarnera, któremu przedstawili postulaty ludności żydowskiej w związku z polityką finansową rządu. Postulaty te dotyczą przedewszystkiem zagadnień podatkowych.

P. minister przyrzekł przychylnie rozpatrzyć wymienione postulaty, zgodnie z przyrzeczeniem, danem swego czasu przez prem. Bartla.

Z DNIA

Po czterech miesiącach...

W dniu jutrzejszym zbierze się Sejm na krótkie obrady, poświęcone w pierwszym rzędzie uchwaleniu prowizorjum budżetowego na czwarty kwartał b. r. Przy tej sposobności wypowie się opinja publiczna przez usta swoich przedstawicieli sejmowych o dotychczasowym bilansie rządu. Jak ten bilans wygląda? Stronnictwa mają naturalnie już z góry ustalony swój stosunek do rządu tak, że na niespodzianki liczyć nie należy. W każdym razie podkreślić warto, że nawet i koła do rządu zbliżone lub z rządem sympatyzujące mają wiele zastrzeżeń pod adresem niektórych posunięć rządu — rządu, który miał być rządem „sanacji moralnej".

Poza osiągnięciem równowagi budżetowej i stabilizacją waluty trudno właściwie znaleźć inne zasługi czteromiesięcznych rządów p. Bartla. Rzecz jasna, iż stabilizacja waluty i równowaga budżetu wystarczyły same przez się do uznania tych rządów za zbawienne i w naszej sytuacji wręcz przełomowe — gdyby, tak, gdybyśmy istotnie mieli do czynienia ze zasługą rządu, a nie — w dużej mierze — ze szczęśliwym zbiegiem okoliczności, oraz gdyby polityka rządu poręczała lub przynajmniej zapowiadała trwałą poprawę gospodarczą. Lecz co widzimy?

Prowizorjum budżetowe rządu na kwartał IV wykazuje w porównaniu z prowizorjum kwartału III. wzrost o sumę 26.941.695 złotych. Jeśli dodamy do tego 16,654.013 zł, wydanych w kwartale III-im ponad prowizorjum i bez upoważnienia Sejmu, otrzymamy 43,597.608 złotych. Zatem o 43 i pół miljona wzrosnąć ma budżet naszego państwa za drugie półrocze w zestawieniu z przewidywaniami z przed 3 miesięcy.

Dalecy jesteśmy od sympatyzowania z „Gazetą Warsz. Por.", ale trudno nie przyznać jej racji, gdy z powyższych cyfr wyciąga takie wnioski:

Ogólnie biorąc rzeczy należy stwierdzić iż projektowana zwyżka wydatków wywołać musi żywy niepokój opinji publicznej. Gmach równowagi budżetowej, wzniesiony z takim trudem, rysuje się coraz bardziej i grozi zawaleniem. Staje przed nami widmo 2 ewentualności: albo nad miernych podatków, mających pokryć niedobory albo dobrze nam znanej inflacji.

Przed jednem i drugiem bronić należy Polski wszelkiemi siłami.

O tem, jaki duch panuje w przedsięwzięciach reformatorskich rządu, poucza — przykładowo — projekt ustawy prasowej. Pisze o nim lewicowy „Głos Polski"

Projekt ów oddaje dyskrecjonalną władzą nad prasą starostom, którzy na mocy jego mogliby nawet zamykać istniejące wydawnictwa — czegoś podobnego nie było ani w przedwojennej Austrji, ani w państwie niemieckiem, ani nawet pod rządami caratu. Już to, że takie projekty mogą powstawać i być przedmiotem rozważania odpowiednich władz, jest znaczącą wskazówką prądów i nastrojów, panujących w rządzie; gorzej, rzecz prosta, będzie jeżeli ten potworny projekt stanie się „rozporządzeniem z mocy ustawy".

W dziedzinie uregulowania spraw mniejszości narodowych — poza konferencje i audjencje rząd nie wyszedł. Co się tyczy specjalnie Żydów, to wystarczy nadmienić, iż — numerus clausus nadal obowiązuje.

Na polu polityki zagranicznej osiągnęliśmy w Genewie sukces niewątpliwy. Trudno jednak cieszyć się tym sukcesem tak jakby na leżało, skoro z 43 i pół miljona nadwyżki wydatków w czwartym kwartale w stosunku do trzeciego — na samo ministerstwo spraw wojskowych przypadają 32 miljony...

Po czterech miesiącach rządów p. Bartla — ciągle więc jeszcze czekamy napróżno na sanację moralną stosunków w państwie na panowanie prawdziwej demokracji. (b)

Schroeder skazany na śmierć

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Magdeburg, 18. 9. (T.) Sędziowie przysięgli potwierdzili wszystkimi głosami pytanie główne przeciwko Schroederowi w kierunku zbrodni morderstwa. Na podstawie tego werdyktu Schroeder został skazany na śmierć.

* * *

Berlin, 17 9. (Żat) Sąd przysięgłych w Magdeburgu po wysłuchaniu Rudolfa Haasa w charakterze świadka, który oświadczył, że nigdy Schroedera nie znał, wydał wyrok mocą którego Schroeder skazany został na śmierć.

Po ogłoszeniu wyroku Schroeder oświadczył że z początku na policji magdeburskiej wymienił, jako sprawcę niejakiego Adolfa i dopiero policja z Adolfa zrobiła Rudolfa i dopisała Haas i Schroeder na tym protokole się podpisał. Na podstawie tego protokołu aresztowano Rudolfa Haasa.

* *

Magdeburg, 18 9. (D.) Skazanego na śmierć Schroedera czeka jeszcze jedna rozprawa karna. Mianowicie Rudolf Haas wytoczył Schroederowi skargę o zbrodnię oszczerstwa chcąc do wiedzieć się, kto właściwie był sprawcą jego aresztowania i kto pierwszy niewinnie go posądził. Haas oświadczył, że podczas rozprawy Schroedera sprawa ta nie dość jasno została wyświetlona.

Wyniki konferencji Brianda ze Stresemannem

Ewakuacja zagłębia Saary wzamian za pomoc finansową?

Berlin, 18. 9 PAT. Urzędowy komunikat o przebiegu spotkania między Briandem i Stresemannem, jak również prywatne wynurzenia obu ministrów złożone przez nich po powrocie do Genewy stanowią temat krytycznych rozważań na łamach dzisiejszej prasy. Na ogół dzienniki lewicowe wyrażają się o wyniku tych narad przychylnie, podczas gdy prasa prawicowa notuje dodatnie znaczenie wspomnianego spotkania jedynie z wyraźną rezerwą i dużemi zastrzeżeniami.

„Germania" dowiaduje się, eż rząd francuski wysle z końcem września swoich rzeczoznawców finansowych do Berlina, pierwszych zaś dnia październikа Briand wyjedzie do Berlina albo Stresemann do Paryża. Przedmiotem rozważań będzie zdaniem dziennika między innemi sprawa wykupienia Zagłębia Saary za cenę 250 milj. Mk. złotych. Kontrola wojkowa nad Niemcami ma być według „Germanji" ograniczona do minimum.

„Vorwaerts" zaznacza, że o zniesieniu kontroli wojskowej na razie niema mowy. Briand pragnie za wszelką cenę pomóc Niemcom przez ewakuację zagłębia Saary. W zamian za to Niemcy udzielą Francji rekompensaty w formie pomocy finansowej.

„Der Tag" dopatruje się w prywatnych wynurdzeniach Brianda pewnej dozy sceptycyzmu, co do widoków przyjęcia propozycyj niemieckich przez gabinet francuski. Obaj ministrowie, jak stwierdza „Der Tag", zdołają osiągnąć zupełne porozumienie jedynie w sprawie akcji kolejowej.

„Deutsche Allg. Ztg." obawia się, że rząd niemiecki będzie musiał zapłacić z góry za spełnienie życzeń w sprawie ewakuacji Nadrenji.

Loucheur wyjeżdża do Berlina na dalsze konferencje

ze Stresemannem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 18 9. (D) Wiadomość o podróży Louchera w charakterze rzeczoznawcy finansowego do Berlina potwierdza się. Loucher ma w Berlinie prowadzić dalsze rokowania z Stresemannem, rozpoczęte przez Brianda w Genewie. Wyjazd Louchera nastąpi dopiero po ratyfikacji umów zawartych przez Brianda i Stresemenna.

Briand wyniósł najlepsze wrażenie z Genewy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 18 9. (K) Dziś rano przybył tutaj z Genewy min. spraw zagr. Briand. Po przybyciu Briand przyjął przedstawicieli prasy paryskiej, wobec których oświadczył, że z Genewy wynosi jak najlepsze wrażenie i jest pełen nadziei co do przyszłości Ligi narodów. Z wielkiem uznaniem wyraził się Brand o lojalności min. Stresemanna, która przyczyniła się w znacznej mierze do osiągnięcia kompromisu.

Rozruchy antyżydowskie w Bułgarji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 18 9. (Żat.) Z Bułgarji donoszą, że w Sofji i w mieści Gozgrad, jakoteż wielu innych miastach Bułgarji doszło do rozruchów antyżydowskich. Policja nie reagowała ani nie wzięła Żydów w obronę. Wiadomość ta pochodzi z kół studenckich, należących do związku studentów ludowych.

Hindenburg na manewrach

Berlin, 18. 9 PAT. Prezydent Hindenburg udał się wczoraj do Mergentheim w celu wzięcia udziału w manewrach 5 i 7-ej dywizji. Prezydentowi towarzyszy minister Gessler.

Dementi o koncentracji wojsk francuskich na granicy włoskiej

Paryż, 18. 9 PAT. Ministerjum wojny ogłasza, że wiadomość o koncentracji oddziałów francuskich na granicy włoskiej jest ordynarnym i pozbawionym wszelkiej podstawy wymysłem.

Włosko-hiszpański układ śródziemnomorski

Madryt, 18. 9 PAT. Tymi dniami został podpisany między rządem hiszpańskim a włoskim nowy układ śródziemnomorski. Włochy obowiązują się poprzeć w całej pełni pretensje Hiszpanji co do Tangeru w zamian za co otrzymają wielkie koncesje w kwestjach śródziemnomorskich.

Na froncie marokańskim

Madryt, 18. 9 PAT. Według komunikatu urzędowego, dwie kolumny wojsk hiszpańskich w Maroku zmusiły do uległości liczne grupy szczepu Ketama. Nieprzyjaciel poniósł duże straty.

Zawarcie traktatu włosko-rumuńskiego

Onegdaj nastąpiło w Rzymie uroczyste podpisanie włosko-rumuńskiego traktatu przyjaźni i współpracy. Traktat głosi, że obaj królowie, dążąc do zacieśnienia przyjaźni między oboma krajami, pragnąc zapewnić pokój i bezpieczeństwo ich narodów oraz umocnić stabilizację polityczną, niezbędną dla podniesienia moralnego i gospodarczego Europy, zdecydowani podtrzymać międzynarodowy porządek prawny i polityczny, chcąc udzielić swym narodom dodatkowych gwarancji w ramach paktu Ligi Narodów, oraz przyjmując się zasadami, wyrażonemi w Traktacie locarneńskim, porozumieli się aby:

1) udzielać sobie wzajemnego poparcia i wzajemnego serdecznego współdziałania, celem podtrzymania ładu międzynarodowego oraz zapewnienie poszanowania i wykonania zobowiązań wyrażonych w traktatach, których są sygnatarjuszami;

2) na wypadek powikłań międzynarodowych oraz jeśli wysokie układające się strony ustalą, że ich wspólne interesy są lub mogą być zagrożone, państwa te zobowiązują się do naradzania się nad zarządzeniami, jakie należy wspólnie wydać dla ich ochrony;

3) na wypadek, gdyby bezpieczeństwo oraz interesy jednej z wysokich układających się stron były zagrożone na skutek gwałtownego najazdu z zezwnątrz druga strona zobowiązuje się udzielić jej przez życzliwe współdziałanie swego poparcia politycznego i dyplomatycznego, celem przyczynienia się do usunięcia zewnętrznej przyczyny tej groźby;

4) Strony zobowiązują się przedstawić sądowi rozjemczemu wszelkie sprawy, które mogłyby je poróżnić i które nie mogłyby być rozstrzygnięte na zwykłej drodze dyplomatycznej;

5) traktat zostaje zawarty na przeciąg lat 5-ciu.

Do paktu dodany zostanie protokół przewidujący utworzenie komisji mieszanej, mającej zastanowić się nad praktycznymi środkami silniejszego jeszcze zacieśnienia włosko-rumuńskich węzłów gospodarczych.

* * *

Z powodu podpisania paktu włosko-rumuńskiego wymienione zostały listy między jen. Averescu a Mussolinim. W liście swym p. Mussolini oświadczył, że w rozmowie miano również sposobność rozpatrzenia traktatu paryskiego z roku 1920, dotyczącego Besarabji, lecz że z powodów przedstawionych jen. Averescu przez p. Mussoliniego ratyfikacja tego traktatu przez rząd włoski nastąpi dopiero wtedy, gdy będzie to mogło być dokonane bez narażania na szwank ogólnych interesów Włoch. W odpowiedzi swej jen. Averescu przyjmuje do wiadomości, iż ratyfikacja rzeczonego traktatu przez Włochy jest kwestją czasu i nastąpi przy stosownej sposobności.

Reorganizacja Kas Chorych i reforma ubezpieczeń społecznych

Przedstawiciel Polskiej Agencji Publicystycznej zwrócił się do p. Ministra St. Jurkiewicza z prośbą o udzielenie odpowiedzi na aktualne dziś pytanie:

— Czy Rząd zamierza przeprowadzić w czasie najbliższym reorganizację Kas Chorych i w jakim kierunku?

— Trudno byłoby przedstawić zamiary Rządu tylko w zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby w oderwaniu od programu rządowego w dziedzinie ubezpieczeń społecznych w ogólności. Sprawa reorganizacji Kas Chorych łączy się bowiem i wiąże jaknajściślej z zasadniczą

reformą ubezpieczeń społecznych,

która przyznaje organizacyjnie doniosłą rolę Kasom Chorych. Reforma ta, nawiązująca bezpośrednio do ostatnich zdobyczy teorji i praktyki w dziedzinie ubezpieczeń społecznych ma mianowicie polegać

na scaleniu możliwie wszystkich działów ubezpieczeń społecznych

przez ujęcie w terytorjalnej jednostce administracyjnej ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, od nieszczęśliwych wypadków, niezdolności do zarobkowania i na wypadek śmierci i starości. Skomasowanie to ubezpieczeń społecznych, w zasadzie administracyjne, ale niepozbawione również momentów scalenia rzeczowego (jednolita składka), pociągnęłoby za sobą znaczne usprawnienie i potanienie całej administracji ubezpieczeniowo-społecznej.

W ramach zasadniczej i ogólnej reformy ubezpieczeń społecznych przeprowadzona będzie również

reorganizacja Kas Chorych,

na którą składać się będą: uproszczenia i potanienie administracji Kas Chorych, zniżenie wysokości składki w drodze zmiany systemu jej pobierania (nie za 7 dni lecz jak dotąd za 6 dni w tygodniu), wzmocnienie jednostki administracyjnej ubezpieczenia na wypadek choroby przez stworzenie silnych i gospodarczo samowystarczalnych Kas Chorych, obejmujących conajmniej 3.000 ubezpieczonych i wiele innych zmian, sięgających nieraz głęboko w strukturę ważnego tego działu ubezpieczeń społecznych.

Z teatru im. J. Słowackiego

„KSIĄŻĘ NIEZŁOMNY"
Calderona — Słowackiego

W listach swych do matki pisze Słowacki, że marzy o tem by „Książę Niezłomny" dostał się do rąk mądrego chłopka, interesującego się literaturą. Marzenie poety, które jak każde marzenie nigdy się chyba nie spełni. Ze wszystkich jednak dzieł wielkiego maga słowa ma „Książę Niezłomny" najlepsze warunki by zawędrować pod strzechę i jako wierny towarzysz stać u kolebki młodego pokolenia. Tkwi w tem dziele jakaś zrozumiała prostolinijność, otwiera pespektywy na dostępny dla każdego szczyt życiowego ideału. Nie jest „Książę Niezłomny", jak słusznie zauważył pokrewny Słowackiemu Miciński w rozdziele „Do źródeł duszy polskiej" poświęconym porównaniu tłumaczenia z oryginałem — tragedją w zwykłem znaczeniu tego słowa, tylko porywającą pieśnią o bohaterstwie duszy. Pociągnęła Słowackiego bogata rozlewność słowa w którem autor „Srebrnego snu Salomei" upatrywał tajemniczą siłę przekształcania rzeczywistości i na kanwie rycerskiego poematu Calderona stworzył Słowacki przechodzący wówczas okres rozanielenia swój własny dramat.

Nie o „Księciu Niezłomnym" jednak chcę pisać, gdyż nie zamierzam wzbogacić tak licznej literatury o Słowackim jeszcze jednym przyczynkiem, tembardziej, że do mnie osobiście „Książę Niezłomny" ze wszystkich dzieł Słowackiego najmniej przemawia. Brak mi w „Księciu Niezłomnym" tej wewnętrznej pokory której nie zastąpią świadomie na siebie narzucone żebracze łachmany. Wchodzi tu w grę problem świętości, problem, któremu więcej poświęcę uwagi gdy ujrzymy na deskach naszej miejskiej sceny franciszkańskie misterjum Katerwy. Razi południowa grand elokwencja tego dzieła, owa Słowackiemu tak właściwa wiara, że słowo potrafi wyczerpać całą głębię ludzkiego tragizmu. Dzisiaj cierpienia nasze są znacznie cichsze, skromniejsze ne rzucające się tak w oczy i nie wyzywające królewską purpurą słowa. Ale pozostawmy na boku cały ten problem, albowiem „Książę Niezłomny" właściwie jest tylko wznowieniem dla krakowskiej publiczności. Nas interesuje tylko problem inscenizacji.

Niedawno czytałem w berlińskich pismach sprawozdania z inscenizacji „Zbójców" Schillera w nowem, oryginalnem ujęciu śmiałego reżysera Piscatora. Nie typowo konwencjonalnych „Zbójców" dał Piscator, tylko dramat nowoczesny, naładowany elektrycznością chwili, pełen dynamiki i rewolucyjnego patosu. Znakomity krytyk niemiecki Alfred Kerr odrzuca ten eksperyment, ale przyznać musi, że każda epoka ma prawo do swego tonu, ma swoją uczuciowo duchową prężność, która szuka swego wyrazu chociażby przystępując do „Zbójców" lub „Fausta".

Mimowoli myślałem o tym eksperymencie, gdy ze sceny naszego teatru płynęły ku nam przecudne strugi wiersza Słowackiego. Uderza wielka dbałość imponuje ogrom pracy, przez reżysera p. Sosnowskiego w to dzieło włożonej. Podkreślić musimy niezwykłą troskliwość o piękność i czystość słowa za wielką zasługę poczytuję to reżyserowi. Nasz aktor wychowany w realistycznej szkole odwykł od patosu, a jednak patos był i pozostanie jedyną odskocznią dla żywiołowego prawdziwego talentu aktorskiego.

A jednak brak tem ujęciu tchu młodości. Już same zewnętrzne ramy kłócą się z treścią. Mocne, formistyczne dekoracje p. Kudewicza nie zgadzają się wewnętrznie z charakterem inscenizacji. Nie wiem, dlaczego inscenizatorzy i reżyserzy pominęli milczeniem ciekawą pracę p. Krassowskiego pt. „Narastająca scena". Zdaje mi się że p. Krassowski rozwiązał szczęśliwie problem zmian i ugrupowań scen. Gdyby p. Kudewicz poszedł śladami p. Krassowskiego, uniknęlibyśmy tego śmiesznego dziwoląga z duchem Fernanda, objawiającego się Portugalczykom.

Cała ta stara inscenizacja tem bardziej wywołuje sprzeciw, ponieważ mamy jeszcze w świeżej pamięci misterjum „Reduty". Mimowoli nasuwa się porównanie, które niestety na korzyść naszego nie wypada teatru, nawet, jeśli uwzględnimy idealne i jedynie dla „Księcia" odpowiednie ramy wawelskiego krużganku.

Jeśli już mówimy o Osterwie to już musimy przejść do kreacji p. Nowakowskiego. Zanotujmy przedewszystkiem, że p. Nowakowski dostał oklaski na otwartej scenie, doprawdy tylko nie wiem, czy te oklaski jemu, czy też Słowackiemu się należały. Ale p. Nowakowski w każdym razie na nie zasłużył piękną i porywającą recytacją. Jeśli jednak chodzi o całość kreacji, to niestety była za montonną i w jednym tonie utrzymaną. Osterwa stworzył nam świętego, a p. Nowakowski pięknie i wzruszająco o nim deklamował. Nie trzeba się dziwić, bo kreacje tego rodzaju nie leżą na linji artystycznych możliwości p. Nowakowskiego.

Z nowego zespołu najlepiej się zaprezentował p. Surzyński jako Mulej. Pani Hałacińska pięknie wyglądała, ale kreacja jej pozbawiona była koniecznego dziewczęcego uroku. I nad jej kreacją zaciążył wiersz Słowackiego nadając jej także znamię niezawsze zresztą szczęśliwego popisu recytatorskiego. P. Komarnicki udaną stworzył sylwetkę. Rozumie się że sądu o tych trzech artystach nie można już teraz na podstawie tej jednej kreacji ustalić.

Ze starego zespołu na szczególne uwzględnienie zasłużyli p. Granowska i panowie Burnatowicz i Kustowski.

M. Kanler.

ODGŁOSY.

„Masoński" minister-antysemitą!

Pan minister oświaty Sujkowski wcale w nas nie ma gorących wielbicieli. I mieć nie może. Zbyt dobrze pamiętamy jego cenne uwagi na temat „Judeo-Polski", — niepożądanego i mało pożytecznego dla państwa elementu semickiego, uwagi, jakie „Słowo Polskie", organ poprzedniego ministra oświaty p. St. Grabskiego zaprodukował swym czytelnikom po nominacji p. Sujkowskiego.

A jeśli dodamy parę szczegółów z urzędowania p. Sujkowskiego jako ministra, jeśli przypomnimy jego negatywne stanowisko wobec postulatów szkolnictwa żydowskiego, a zwłaszcza strusią politykę p. ministra w sprawie „numerus clausus", to faktycznie przekonamy się, że zasługuje on na pełną wdzięczność i uznanie ze strony endecji, kontynuując wobec żydów „pamiętne" rządy p. St. Grabskiego.

Tem dziwniejszą wydać się musi napaść „Słowa Polskiego" na p. Sujkowskiego, jako przedstawiciela wychowawczych intencji masonerji.

Oto, co „Słowo Polskie" zarzuca w artykule wstępnym ministrowi oświaty:

„...robota p. Sujkowskiego, zgodnie z... programem masonerji, jest rozbijaniem historycznej postaci narodu polskiego zapomocą budzenia aspiracyj separatystycznych ukraińsko-białoruskich.

Jeśli z kolei od programu p. Sujkowskiego przejdziemy do działalności wykonawczo-administracyjnej jego ministerstwa — to stwierdzimy, że dzieją się tu rzeczy całkowicie horendalne. Rugi — wiceminister Łopuszański, gen. sekretarz Dawidowski, kuratorowie Sikora i Wolbach — dezorganizacja — stracone już wakacje „szkarlatynowe" i sanacja moralna, tem określimy nominacje indywiduów bardzo podejrzanych które dziś stają się w tem ministerstwie całkiem wszechwładne.

Z najwyższym niepokojem, jeśli nie wprost ze zgrozą patrzeć należy na dalszą tego rodzaju działalność obecnego ministra oświaty.

Ale z równym niepokojem i zgrozą patrzeć trzeba na możliwość dalszej realizacji programu jaki p. Sujkowski jako wykładnik masonerji reprezentuje".

Zazwyczaj termin „masonerja" we wszystkich swych odmianach idzie na łamach „Słowa Polskiego" w parze ze słowem „żydostwo", a program „masoński" wedle logiki endeckiej jest jednoznaczny z intencjami i dążeniami żydowskiemi.

Jakże się zatem stać mogło że „masoński" minister ignoruje postulaty żydowskie i jest dlatego zwalczany przez opinję żydowską, a równocześnie rzuca się nań gromy na łamach prasy endeckiej?

Gdzie „masonerja", a gdzie — żydostwo? Może „Słowo Polskie" tę łamigłówkę rozwiąże... M.

Projekty sanacyjne prof. Kemmerera
i sprawa pożyczki zagranicznej na Radzie ministrów

We środę 22 bm. odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, na którem rozpatrywane będą projekty sanacyjne prof. Kemmerera ujęte w wyczerpujący referat. Między innemi rozpatrywana będzie również zasadniczo sprawa odrzucenia lub zatwierdzenia projektu zaciągnięcia pożyczki zagranicznej oraz warunki na jakich rząd zgodziłby się pożyczkę taką zaciągnąć. Zaznaczyć należy, że sprawa zaciągnięcia w obecnej sytuacji pożyczki zagranicznej na warunkach któreby mogły zbytnio obciążyć państwo ma w sferach rządowych poważnych przeciwników.

Dlaczego ceny są u nas zbyt wysokie?
Wywiad z ministrem przemysłu i handlu.

Przedstawiciel Polskiej Agencji Publicystycznej zwrócił się do Min. Kwiatkowskiego z zapytaniem, czem należy objaśnić wysoki poziom cen w Polsce wobec poprawy stosunków na polu gospodarczem? — —

— Poziom cen w Polsce — odrzekł p. minister — podobnie jak wiele innych zjawisk gospodarczych—w wielu wypadkach nie wynika i nie wynika jako skutek konsekwentnych praw ekonomicznych. Przeciwnie kształtuje się on dość dowolnie z tendencją zwyżkową — wielokrotnie bez uzasadnień i konieczności gospodarczych.

— Czy Rząd nie zamierza przeprowadzić uregulowania tych spraw drogą specjalnych ustaw?

— Musi być podjęta reorganizacja produkcji i obiegu towarów z największym wysiłkiem i w najbliższym czasie. —

W nowoopracowanym statucie Ministerstwa Przemysłu i Handlu przewiduje się referat, czuwający nad postępami reorganizacji produkcji. Ponadto wykańcza się projekt ustawy o Komisji badania warunków produkcji i kosztów własnych. Komisja ta oprze się na uprawnieniach, które jej da między innemi i nowa ustawa przemysłowa co do możności badania statystyki produkcji i kosztów własnych różnych przedsiębiorstw.

Niski poziom cen wewnątrz kraju — to nietylko poprawa położenia najszerszych rzesz pracowników, ale zarazem najlepsza ochrona celna dla samej produkcji przed zagraniczną konkurencją oraz największa siła ekspansji gospodarczej polskiego handlu nazewnątrz.

W Polsce ceny hurtowne a szczególnie detaliczne wzrastają, w niektórych dziedzinach powyżej parytetu europejskiego. Obecnie już opłaca się sprowadzać żyto z Węgier. W tym stanie rzeczy rząd widzi się zmuszony popierać usiłowania sprowadzenia żyta do Polski, jak to miało już miejsce z żytem przed dwoma tygodniami.

Wiadomości z kraju

PREMJER BARTEL O ŚLEDZTWIE W SPRAWIE URZĘDU ŚLEDCZEGO. W rozmowie z pos. Miedzińskim z Wyzwolenia, stwierdził prem. Bartel że interesuje się aferą w warszawskim urzędzie śledczym i że wkrótce odbędzie konferencję w tej sprawie z min. Młodzianowskim. Na czele komisji śledczej ma stanąć komisarz Piątkiewicz.

ZMIANY W PRZEWODNICTWIE KOMISYJ SEJMOWYCH. Prezes Zw. L. N. pos. St. Głąbiński nadesłał do p. Marszałka Sejmu list w którym donosi, że stan jego zdrowia wymaga przedłużenia odbywanej obecnie kuracji w Karlsbadzie. Wobec tego prosi o zwolnienie z przewodnictwa Komisyj Budżetowej i Konstytucyjnej. Na następców swych pos. Głąbiński proponuje pos. Zdziechowskiego w Komisji Budżetowej, a pos. Zwierzyńskiego w Komisji Konstytucyjnej, obu ze Związku Lud. Nar.

PRZERWANIE LOTU PORUCZNIKA ORLIŃSKIEGO. Wczoraj nadeszła do Warszawy telegraficzna wiadomość o przerwaniu przez por. Orlińskiego lotu powrotnego Tokio—Warszawa. Z telegramu tego wynika że przymusowe lądowanie por. Orlińskiego w okolicy miejscowości Byrka, 283 klm od Czyty, było połączone z takiem uszkodzeniem aparatu, że o dalszej drodze mowy być nie mogło. Przy współdziałaniu pomocy przybyłej z Czyty na telegraficzną prośbę por. Orlińskiego, uszkodzony aparat załadowano na wagon, który wysłano w drogę powrotną do Warszawy. Por. Orliński wraz z sierżantem Kubiakiem w dniu dzisiejszym pociągiem kolei transsyberyjskiej rozpoczną podróż powrotną przez Moskwę do Warszawy.

ILOŚĆ SPRZEDANYCH PREMJÓWEK DOLAROWYCH. Według danych urzędowych na 10 września r. b. sprzedano w całem państwie pięcioprocentowych premjówek dolarowych ogółem za sumę 3,489.000 dolarów z ogólnej sumy 5 miljonów dolarów.

KRWAWY DRAMAT W WARSZAWIE. W piątek popołudniu w zarządzie cukrowni Częstocice w Warszawie wydarzył się krwawy dramat, będący wynikiem osobistych porachunków. Przed dwoma miesiącami w instytucji tej popełniono znaczniejszą kradzież o którą posądzono woźnego biura Franciszka Fischhausa, którego w następstwie dyrekcja wydaliła ze służby. W ostatnich dniach Fischaus kilkakrotnie nachodził biuro, domagając się przyjęcia go z powrotem do służby. O godz. 1 przyszedłszy do biura dostał się do pokoju dyrektora Zissa, do którego po krótkiej rozmowie oddał trzy strzały rewolwerowe. Ranny w prawą pierś dyrektor upadł na ziemię. Na odgłos strzałów wszedł do pokoju sekretarz Klein i nim zdołał się zorjentować w sytuacji, Fischaus strzelił do niego, raniąc go w okolicę lewej pachwiny. Klein zdołał cofnąć się z pokoju, a wtedy Fischaus strzelił sobie w skroń. Wezwano natychmiast pogotowie i policję. Dyrektor Ziss zmarł na rękach sanitarjuszy. Życiu sekretarza Kleina, jakkolwiek rana jest ciężka, nie zagraża niebezpieczeństwo. Morderca znajduje się w agonji.

PROCES PRZECIW 14 PISMOM ENDECKIM. Na dzień 24 bm. wyznaczona jest w grudziądzkim sądzie okręgowym rozprawa sądowa, na której wydawca „Gazety Grudziądzkiej" p. Wiktor Kulerski wniesie skargę przeciw 14 pismom endeckim. Ze względu na polityczne tło sprawy oraz wobec powołania szeregu wybitnych osobistości w charakterze świadków — rozprawa wywołuje wielkie zainteresowanie.

WZOREM LONDYNU CZYLI KOBIETY-BANDYTKI. We Lwowie zanotowała kronika policyjna niezwykły napad rabunkowy, dokonany przez kobiety. Na Hanuszka, przechodzącego przez ogród pojezuicki napadły trzy osoby: jeden mężczyzna i dwie kobiety. Jedna z nich zadała Hanuszkowi kilka ciosów nożem w plecy, druga zaś obrabowała napadniętego z portfelu i pieniędzy.

Policji udało się ująć obie sprawczynie napadu.

Wesoły kącik

— Ten pokój ma słońce od samego rana — zachwala gospodyni pokój studentowi.

— O, to mi nie szkodzi! Byle tylko story dobrze dochodziły!

* * *

— Co to jest purytanin? — pyta profesor historji skonfundowanego kandydata.

— Purytanin?... Taki, co nie posiada ani grosza w majątku.

* * *

Leoś nie ma ochoty iść do szkoły i zwraca się telefonicznie do dyrekcji szkoły. Udając gruby głos, mówi do profesora:

— Panie profesorze, Leon nie może przyjść do szkoły z powodu przeziębienia.

— A kto przy telefonie — pyta nauczyciel.

— Mój tato — odpowiada zmieszany Leoś.

* * *

Policjant: Czy pan zwarjował? Koziołki wyprawiać na ulicy?

Małżonek: Moja żona wyjechała...

Policjant: A, to w takim razie przepraszam!

WIADOMOŚCI PALESTYŃSKIE.

Przeniesienie głównego biura Keren Hajesod do Palestyny

Londyn. (ŻAT) Kierownictwo „Keren Hajessod" w Londynie poczyniło wszelkie przygotowania, aby przeniesienie głównego biura „Keren Hajessod" z Londynu do Palestyny mogło nastąpić już w ciągu najbliższych tygodni. Normalne prace „Keren Hajessodu" nie doznają przerwy z powodu dokonywanej przeprowadzki; kontakt między głównem biurem a komitetami krajowemi i delegatami utrzymany będzie nadal. Przeniesienie biura odbędzie się stopniowo. Wydział propagandy pod kierownictwem dra Hansa Kohna znajduje się już w Jerozolimie. Przeniesienie księgowości i kasy pod kierownictwem sekretarza A. Ulitzura nastąpi w najbliższych dniach. Wszelką korespondencję i przekazy do głównego biura należy z dniem 15 września br. kierować do Jerozolimy. Sekretarjat i wydział organizacyjny pod kierownictwem głównego sekretarza L. Hermana kontynuować będzie swoje prace w Londynie do dnia 15 października br. poczem wszelką korespondencję, dotyczącą tych wydziałów, należy również skierować do Jerozolimy. Układa się teraz jednocześnie plan przyszłej pracy, przewidujący ściślejszy kontakt między głównem biurem a komitetami centralnemi.

Z inicjatywy nowo-obranych dyrektorów Komitetu Wykonawczego pp. dr. Artura Handtkego i L. Jaffego oraz sekretarza Rady Dyrekcyjnej L. Herrmana odbyło się w Paryżu plenarne posiedzenie bawiących obecnie w Europie członków rady dyrekcji Keren Hajessod.

Przeszło ćwierć miljona funtów dla Funduszu Narodowego

Jerozolima. (ŻAT) Wpływy Żydowskiego Funduszu Narodowego za miesiąc sierpień wynosiły ogółem 25,135 funtów, z czego Stany Zjednoczone dały 16,421 funtów, Wielka Brytanja 1313, Polska 1182, Południowa Afryka 809, Niemcy 793.

Łącznie z powyższymi wpływami za miesiąc sierpień ogólna suma wpływów Żydowskiego Funduszu Narodowego za ubiegłe 11 miesięcy roku 5686 wynosi 251.673 wobec sumy 225,586 funtów, która zebrana została dla Funduszu Narodowego w ciągu tego samego okresu ub. roku.

Nowe roboty publiczne w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT) Departament pracy przy tutejszej egzekutywie sjonistycznej prowadzi rokowania z przedstawicielami żydowskiej federacji robotniczej w sprawie różnych robót publicznych, celem zaopatrzenia w pracę znacznej liczby bezrobotnych. Roboty te polegać będą na przeprowadzeniu robót brukarskich w przedmieściu robotniczem w północnej części Tel-Awiwu, w kolonjach „Hadara" i „Ben jamina" oraz na przeprowadzeniu szosy między Riszon-le-Zion i Rechoboth.

Rozważany jest również projekt powiększenia liczy żydowskich robotników, zatrudnionych w starych kolonjach żydowskich.

———o§o———

PODRÓŻE DO PALESTYNY NIE ZMNIEJSZYŁY SIĘ. Mimo niekorzystnego stanu ekonomicznego liczba podróżujących do Palestyny nie zmniejszyła się. Jak wynika z oficjalnego sprawozdania, przybyło do Palestyny w ciągu miesiąca lipca br. 4,267 podróżnych, w tej liczbie znajdują się turyści, przejezdni i pielgrzymi; w ciągu tego samego miesiąca 2559 tutejszych mieszkańców powróciło do kraju z zagranicy.

20,000 FUNTÓW NA POŻYCZKI DŁUGOTERMINOWE DLA ŻYDOWSKICH ROBOTNIKÓW ROLNYCH. „Palestine Economic Corporation" z Nowego Jorku przeznaczyło 20 000 funtów na pożyczki dla żydowskich robotników rolnych w Palestynie. Pożyczki te mają być spłacone w ciągu trzech do pięciu lat i zostaną wydane przez tutejsze instytucje spółdzielcze robotników rolnych, których bank centralny służyć będzie jako agentura

OGRANICZONE PRAWO WYBORCZE DO PALESTYŃSKICH ZARZĄDÓW MIAST. W mającej się wkrótce ukazać ustawie o wyborach komunalnych w Palestynie przewidziane jest prawo wyborcze do rad miejskich jedynie dla tych obywateli palestyńskich, którzy posiadają własność nieruchomą lub też opłacają podatek dochodowy conajmniej w wysokości 100 piastrów rocznie.

HISZPAŃSKI KOMITET PRZYJACIÓŁ BIBLJOTEKI JEROZOLIMSKIEJ. W Hiszpanji rozpoczęło się teraz organizowanie zbiórki książek dla Bibljoteki Jerozolimskiej. Zbiórka rozciąga się nietylko na samą Hiszpanję, lecz również na kraje sąsiednie. Szczególnie czynny jest komitet pod kierunkiem mr. Benlata w Tangerze. Chodzi głównie o literaturę hiszpańską dotyczącą historji Żydów.

———o§o———

Z agitatora antysemickiego chcieli zrobić Żyda...

„Deutsche Zeitung" oraz inne niemieckie pisma antysemickie wykorzystały, jak wiadomo, okliczność, że jeden z uczestników zamachu na pociąg w Leiferde nazywa się Schlesinger, celem sprowadzenia hecy antysemickiej pisząc o ataku „Schlessinger et Comp." na naród niemiecki. Jakkolwiek już udowodniono, że Schle[illegible] jest wyznania katolickiego

i pochodzi z rodziny czysto katolickiej, heca antysemicka jednak nie ustaje. Jak donosi „Nürnberger Zeitung" z miasta Bambergu, rozlepiono tam na rogach ulic plakaty, w których powtórzone jest twierdzenie, jakoby zamachowiec Schlesinger był Żydem oraz dodane są jeszcze niektóre mocne wyrażenia. Komisarz miejski w Bambergu kazał usunąć te plakaty, ponieważ upatrywał w nich wezwanie do gwałtów. Przy tej sposobności stwierdzono, że Schlesinger przed 6 laty bawił pewien czas w Bambergu i to w charakterze członka miejscowej grupy antysemickiej Völkische; co więcej: na mocy wyroku karnego urzędu sądowego w Bambergu z dn. 2 lipca 1920 roku Schlesinger został skazany na 35 mk. grzywny przy ewentualnej zmianie na 7 dni aresztu za niedozwolone rozpowszechnianie ulotek o treści antysemickiej.

Na naszym północnym froncie...

List z Palestyny.

Tel Awiw, 7 września.

Na północnym froncie, tj. między Akko a Hajfą, przechodzi się w dniach ostatnich do energicznego wypadu. Przedstawiony w jednym z poprzednich mych listów projekt towarzystwa „Mifrac Haifa" — „Haifa Bay Development Comp." — projekt skolonizowania zakupionych między Hajfą a Akko 75 tysięcy dunamów ziemi i stworzenia w bezpośrednim sąsiedztwie Hajfy miasta kąpielowego, oraz podmiejskich dzielnic przemysłowych z rozpościerającemi się na wewnętrznym obwodzie kolonjami, — to wielkie. wielkorzutnie a syntetycznie planowane dzieło poczyna przybierać realne kształty. Przy ogólnym budżecie pięćdziesięciu tysięcy funtów rozpoczęto budowę szosy wzdłuż brzegu morskiego o długości 4 i pół klm. oraz budowę kanału odwadniającego; kontynuuje się regulację Kiszonu, czyni się przygotowania dla założenia kolonji wedle systemu Soskina. Liczba robotników zajętych przy powyższych robotach dochodzi do sześciuset, a ma być wkrótce powiększoną do tysiąca. Jeżeli się uwzględni, że niedawno oddano do publicznego użytku nową szosę z Hajfy poprzez Akko do Safedu, szosę skracającą o połowę dotychczasową drogę przez Nazaret i Tiberias i jeżeli się równocześnie weźmie pod uwagę oficjalny komunikat Rządu, według którego port budowlany będzie nie gdzie indziej, lecz tylko w Hajfie, zrozumie się, iż zainteresowanie dla Hajfy z różnych względów z dnia na dzień wzrasta i jak dotychczas Tel Awiw, tak obecnie Hajfa staje się punktem ciężkości w odbudowie Palestyny i ośrodkiem zainteresowania całego jiszuwu.

Tem się też tłómaczy, iż bolączki od lat wielu istniejące i przez lata zaniedbane ujawniają się nagle w całej swej dokuczliwej akualności. Tak samo, jak w Jerozolimie, tak i w Hajfie stanowią Żydzi większość. Tak samo jednak, jak w Jerozolimie, tak i w Hajfie wpływ ich na tok spraw miejskich równa się zeru. Przed wojną liczyła Hajfa 20.000 ludności, w tem 6.000 Żydów. Dziś na ogólną liczbę 30.0000 mieszkańców jest 8.000 muzułmanów, 8.000 chrześcijan i 14.000 Żydów. Rada miejska składa się z sześciu członków, w tem dwóch Żydów. Językiem urzędowym Magistratu jest język arabski, a z pośród urzędników jedynie architekt miejski jest Żydem. Kiedy ostatnio opróżniła się posada pierwszego sekretarza, obsadzono ją Arabem, mimo, że na odnośnem posiedzeniu Rady m. zapadła uchwała, by stanowisko to powierzyć Żydowi. Również pod względem gospodarczym ignoruje się interesa żydowskich współobywateli. Przy robotach miejskich nie zatrudnia się robotników żydowskich. Zaniedbuje się całkowicie nowe dzielnice żydowskie opasujące półkolem starą Hajfę, pozostawiając je inicjatywie odnośnych dzielnicowych komitetów które własnymi środkami starają się o ich dalszy rozwój. I tak dla przykładu, jedna z najpiękniejszych dzielnic Hajfy, Hadar Hakarmel, rozbudowała na własny rachunek sieć swych ulic, inwestując w ciągu czterech lat ostatnich 9000 Ł., podczas gdy w tymsamym czasie Magistrat Hajfy naprawił dwie główne ulice prowadzące z centrum miasta na Karmel, wydając na ten cel 900 Ł. Do 8000 Ł. kosztów wykonanej w ciągu czterech ostatnich lat kanalizacji na Hadar Hakarmel, nie przyczynił się Magistrat Hajfy, ani piastrem, tak samo, jak nie uczestniczy we wydatkach na zakładanie i utrzymanie ogrodów publicznych. Nawet do oświetlenia ulic w tej dzielnicy przyczynia się połową odnośnej kwoty, jakkolwiek w innych dzielnicach miasta pokrywa koszt oświetlenia w całości.

A przecież mieszkańcy Hadar Hakarmel wnoszą do kasy gminnej wszelkie podatki na równi z mieszkańcami innych dzielnic, a z obecności słuchaczy politechniki na Hadar Hakarmel korzysta pośrednio całe miasto. Nie da się również zaprzeczyć, że owe 8.000 Żydów przybyłych po wojnie do Hajfy przyczyniło się w niemałej mierze do ożywienia handlu i przemysłu, czyli do wzbogacenia miasta. Wszak z pośród tych 8000 Żydów rekrutowali się założyciele elektrowni Rutenberga, Młynów Rotschilda, fabryki Szemen, cementowni Neszer, fabryki mac itd. Nie wiemy, ile przypada na Hajfę z pobieranego przez Rząd pogłównego od imigrantów przy wylądowywaniu w Hajfie, ale pewnem jest, że nadwyżka, którą budżet gminny zawdzięcza żydowskiej imigracji, nie ujawnia się w świadczeniach gminy na rzecz nowych, przez Żydów zamieszkałych dzielnic.

Gdzie szukać przyczyny tego jaskrawego pokrzywdzenia żydowskich mieszkańców Hajfy przez zarząd gminny?

Przedewszystkiem w tem, iż Żydzi mimo swą liczebną przewagę, nie mają tej moralnej siły, którąby się im z natury rzeczy należała. Poobnie. jak Żydzi Jerozolimy są oni terytorjalnie rozprószeni a ich fizyczna łączność wyraża się jedynie we wspólnym komitecie o nieokreślonym ściśle zakresie czynności i ingerencji. Wprawdzie dzielnica Bat galim, położona nad morzem, wykazuje tendencję połączenia się z Hadar Hakarmel. Na drodze jednak do faktycznego terytorjalnego zbliżenia leży silnie ufundowana dzielnica niemiecka, jako naturalna, nieprzezwyciężalna przeszkoda. To też dużo wody w pobliskim upłynie Kiszonie, nim między Bat galim i Hadar Hakarmel z jednej strony, a między Hadar Hakarmel i Newe Szaanan z drugiej wytworzy się wraz z terytorjalną wspólnotą także organiczna łączność narodowych interesów. Pozatem Żydzi w Hajfie nie domagali się do tychczas swych praw z tą stanowczością i konsekwencją, z jaką wszędzie i stale występować należy. jeżeli się coś pod względem narodowym chce uzyskać. Dopiero obecnie, gdy, wszem wobec świadomem się staje iż Hajfa przeobraża się w centralny punkt północnego frontu, a nadto na skutek gospodarczego przesilenia bezrobotni coraz głośniej domagają się dopuszczenia do robót miejskich, — dopiero teraz śle się delegacje za delegacjami do gubernatora z żądaniami i skargami.

Czy jednak delegacje te wiele uzyskają, — należy wątpić. Jedynie bowiem nowe wybory do Rady miejskiej mogłyby dotychczasową sytuację tak tu, jak też i w Jerozolimie radykalnie zmienić. Lecz i w tym kierunku nie należy oddawać się przesadnym nadziejom. Wprawdzie w najbliższym już czasie ma Rząd ogłosić ordynację wyborczą do rad miejskich i polecić natychmiastowe przeprowadzenie wyborów, tam, — gdzie jak np. w Hajfie od czasów wojny wyborów nie było, a radcy urzędują na zasadzie nominacji. Nie mniej jednak według wszelkich danych prawo wyborcze według tej nowej ordynacji przysługiwać będzie tylko obywatelom palestyńskim, a tych między Żydami niedawno w kraju osiadłymi jest procentowo bardzo mało. Jeżeli więc Waad Leumi nie znajdzie środka, by spowodować większy udział Żydów w przeprowadzanej obecnie akcji przyjmowania palestyńskiego obywatelstwa — mała stosunkowo liczba z pośród owych czternastu tysięcy Żydów miasta Hajfy będzie mogła stanąć na okopach północnego frontu..

Inż. B. Zimmermann.

ANDRZEJ SOBOL.

Ostatnia noc

Poniższa nowela jest jednym z utworów znalezionych w pośmiertnej tece, poety rosyjsko- żydowskiego, który przed kilku tygodniami zakończył życie samobójstwem.

W jednej z cel więziennych siedziało czterech aresztantów, skazanych na śmierć.

Z okna celi nr. 12 jakaś ręka wyrzuciła sznurek, z przywiązaną doń kartką, która wpadła przez zakratowane okno do celi nr. 13.

Jeden z więźniów schwycił kartkę i szybko przebiegł po niej oczami. Kartka wędrowała z rąk do rąk. Więźniowie zbledli. Nastąpiła cisza.

Treść kartki była następująca:

— „Dziś zabiorą was z więzienia... Dla dobra partji należy uniknąć zbytecznych ofiar... Musicie przyjąć wyrok w milczeniu. Bez krzyku. Bez protestu Jesteśmy bezsilni. Musicie sami nad sobą zapanować. Nie urządzać demonstracji! W mieście pogrom Kozacy przyjeżdżają".

Od okna, do okna, od celi do celi wędrowała tragiczna kartka i wszyscy więźniowie struchleli...

Dwaj aresztanci, skazani na śmierć spali, trzeci lepił jakieś figurynki z miąższu chleba, czwarty patrzał przez dziurkę od klucza na kurytarz. gdzie spacerował żołnierz z karabinem na ramieniu.

Więźniowie byli pilnie strzeżeni.

— Ostatnia noc... — szepnął cicho jeden z więźniów, by nie budzić śpiących kolegów — chcę jeszcze żyć... Jestem głodny.. Jak ci się zdaje, czy dostaniemy jeszcze śniadanie przed śmiercią?..

Położył się na pryczy i zakrył głowę aresztanckim paltem.

— Boję się śmierci — szepnął drugi — A ty?

Towarzysz objął go czule i pocałował w czoło. mówiąc:

— Mitja, nasze życie dobiega już końca... Nie zobaczymy już więcej nigdy miasta... Nigdy...

* * *

A w tym samym czasie w innej dzielnicy miasta barczysty mężczyzna wkładał mundur żandarma i mruczał niechętnie:

— Psiakrew! Mówiłem, że mam szerokie plecy!.. Mundur jest za ciasny! Co teraz będzie?

Obok niego stała jakaś wysmukła kobieta o zaspanych oczach.

— Nie gniewaj się... Zaraz poprawię... Tak.., Teraz dobrze?..

— Ręce mam skrępowane. W razie czego nie mogę nawet rewolweru wyciągnąć!

Kobieta spojrzała nań groźnym wzrokiem i rzekła:

— Nie wolno ci strzelać! Pamiętaj! W przeciwnym razie zrywam z tobą wszelkie stosunki, słyszysz?..

Żandarm uśmiechnął się:

— Masza czytasz zbyt wiele powieści... Trzeba patrzeć na życie trzeźwo...

Kobieta zmilkła. Po chwili szepnęła cicho:

— Kostja... Od dwóch miesięcy chodzę jak nieżywa... Męczy mnie myśl — czy to się uda?.. Jeżeli spotka nas pech — ucieknę od ciebie.

Barczysty żandarm zapinał guziki munduru.

— Nie bój się... Jestem dobrym reżyserem...

Młody żandarm wszedł do pokoju i wyprężając się jak struna zameldował:

— Panie rotmistrzu!. Telefon!

— Kto przy aparacie?

— Dyrektor więzienia!

— Zaraz dojdę...

Na drugim końcu miasta trzymał słuchawkę dyrektor więzienia mówiąc drżącym głosem:

— Tak, panie rotmistrzu... Rozkaz panie rotmistrzu: dwa zaplombowane wozy... Bez krzyku. rozumiem... Pocichutku... Dowódcą eskorty rotmistrz Kurenkow... Nie mam zaszczytu znać jego osoby... Ach tak, dziś przybył z Moskwy. Rozkaz, panie rotmistrzu... Rozumiem... Na rozkaz dowódcy... Rozumiem... Wysłać na dworzec.. Tam nastąpi rozstrzelanie... Wszystkich czterech więźniów... Rozumiem panie rotmistrzu".

Dyrektor więzienia odłożył słuchawkę i wydał rozkaz:

— Przygotować wszystko... Rozkaz dowódcy wojsk.. Egzekucja musi się odbyć jaknajspokojniej.

* * *

Po godzinie dwa zamknięte wozy zdążały w kierunku więzienia. Wozy otoczone były żandarmami.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przed zmianą opłat stemplowych

(sn) W najbliższych dniach już ogłoszona zostanie w „Dzienniku Ustaw" ustawa z dnia 1 lipca 1926 o opłatach stemplowych, która wejdzie w życie dnia 1 stycznia 1927.

Ustawa o opłatach stemplowych składa się z trzech części: z ogólnej, szczegółowej i z postanowień końcowych. Na uwagę zasługują następujące postanowienia ustawy.

Wartość przedmiotu, podlegającego opłacie podać ma wyłącznie podatnik sam. On też oblicza wysokość należytości stemplowej, z wyjątkiem przypadków, w których czynność tę dokonywać się winno z urzędu.

Do uiszczenia opłaty obowiązane są oidar nie strony kontraktujące, lub prowadzące interesy bez zlecenia, następnie wszystkie osoby, w których interesie zdziałano pewną czynność prawną. Stronom służy jednak prawo postanowienia w umowie, która z nich ma uiścić opłatę. W przeciwnym razie każdą z nich obowiązuje tylko połowa przypadającej należytości.

Opłatę stemplową od umowy należy uiścić w ciągu 3 tygodni, licząc od pisemnego sporządzenia umowy.

Opłata stemplowa przedawnia się po pięciu latach, z wyjątkiem przypadku gdy umowa jest jeszcze w mocy.

Notarjusze, z wyłączeniem b. dzielnicy austrjackiej, działają jako władze wymiarowe i oborcy opłat stemplowych we wszystkich sprawach, w których wykonywują czynności urzędowe.

Należy wskazać tę nowość, że rachunek albo potwierdzenie odbioru ceny za dostarczony towar podlega, począwszy od 20 zł. opłacie stemplowej 0.2 proc., jeżeli wystawia go przed siębiorca, jako płatnik podatku przemysłowego, lub ustawowo zwolniony od tegoż, zaś 1 procent w innych przypadkach. Wszakże opłata ta nie należy się, jeżeli od odpowiedniej umowy sprzedaży uiszczona była już raz. Podobnie rzecz się ma z rachunkami, stwierdzającemi wykonanie umowy o świadczenie usług przez osobę, która się do nich zobowiązała.

Umowy handlowe, zawarte w formie korespondencji kupieckiej, są wolne od opłaty. Opłata od pokwitowań, tj. poświadczeń odbioru sum pieniężnych lub papierów wartościowych, wynosi 20 groszy, wszakże również tylko, o ile nie stanowią dowodu zawarcia umowy. Od odpłatnego przeniesienia własności nieruchomości opłaca się 2 procent wartości przedmiotu, od umów o spółkę 1 procent, od przyjęcia gwarancji 3 złote, dokumentów cesyjnych 1 procent, tyleż od umów o dostawę robót, następnie od tytułów dłużnych (obligacyj) 0.5 proc., lub 0.3 proc., a od asygnacyj pieniężnych i czeków 0,3 procent. Nadto ustawa przyznaje spółdzielniom i zrzeszeniom dla celów społecznych szczególne i daleko idące ułatwienia; minister skarbu ma prawo udzielać dalszych ulg i zniżek w wielu przypadkach podług własnego uznania. Znaczne jest również obniżenie opłaty w obrocie giełdowym i bankowym, jakoteż we wszelkich interesach ubezpieczeniowych.

Z dniem 1 stycznia 1927 roku tracą moc obowiązującą dotychczasowe przepisy stemplowe i taryfy, wyliczone w 24 ustępach art. 171, a nieznaczna tylko liczba specjalnie wyliczonych ustaw pozostaje nadal w mocy.

Szczególną cechą nowej ustawy pod względem formalnym jest brak zestawienia alfabetycznego przedmiotów i czynności podlegających opłacie, jak niemniej rejestru opłat podług materji w formie taryfy i jej poszczególnych pozycyj. Podatnik musi sobie wyszukać odpowiedni przepis, w ustawie, jeżeli się chce dowiedzieć, ile wynosi opłata, którą winien uiścić. Nie ulega wątpliwości, że sposób ten nie jest dogodny i nie będzie popularny wśród sfer nieobeznanej z czytaniem ustaw.

Uchwalając tę ustawę, powział Sejm rezolucję, wzywającą rząd do natychmiastowego wprowadzenia w życie postanowień o zniżce opłat stemplowych od spółek i podatku giełdowego. W wykonaniu tej rezolucji opracowało Min. Skarbu projekt rozporządzenia Prezydenta Rzecz., w myśl którego opłata od założenia spółek akcyjnych i innych wynosić będzie jeszcze przed 1 stycznia 1927 — 2 procent, zaś podatek giełdowy 0.05 procent od papierów o stałem oprocentowaniu (obligacyj itd.), zaś 0.2 procent od akcyj. Dla przedsiębiorstw bankierskich wynosić będzie podatek w pierwszym wypadku 0.01 procent, a w drugim wypadku 0.05 procent.

Niedozwolone manipulacje bankowe akcjami

„Głos Polski" donosi o pomysłowych ale i oszukańczych manipulacjach, prowadzonych przez pewne banki w Łodzi na szkodę klijentów:

„Podczas zwyżki wiele osób nabywa akcje które następnie deponuje w bankach.

Przepisy zabraniają bankom jakichkolwiek bądź operacyj temi akcjami, jako depozytami stanowiącymi własność prywatnych osób. Chęć jednak łatwego zarobku przysłania przepisy prawa i niektóre banki z całą swobodą operują depozytami swoich klijentów na giełdzie. Rzuca się więc na rynek giełdowy wielkie ilości akcyj, należących do osób prywatnych, stwarza się w ten sposób znaczną przewagę podaży nad popytem i kursy lecą w dół. Odkupienie sprzedanych przez banki akcyj po cenach niższych nie przedstawia już żadnych trudności.

Pliki akcyj wracają do kopert depozytowych klijentów, którzy nic nic wiedzą o tych machinacjach, a pokaźne zyski wpływają do kas bankowych.

Prym w tego rodzaju malwersacjach, trzyma jeden z większych banków. Nie ustępuje mu w tego rodzaju machinacjach pewien młody, lecz zasobny bank".

Wiadomość ta, jeśli prawdziwa, rzuca bardzo smutne światło na moralność niektórych banków.

Zakończenie rewizji państwowego monopolu spirytusowego

Jak się dowiadujemy, trzecia z rzędu komisja rewizyjna dla zbadania spraw monopolu spirytusowego, zakończyła już swe czynności. Nie znalazła ona podstaw do skierowania sprawy na drogę dochodzenia sądowego lub dyscyplinarnego ujawniła jednak szereg poważnych uchybień oraz niedokładności przy wydawaniu firmom zaliczek i przy sporządzaniu bilansów. Stwierdzono szereg faktów dowodzących niedołęstwa, niedbalstwa i braku fachowej wiedzy.

Bagno to będzie miał uporządkować nowy dyrektor P. M. S., którym zostanie w tym tygodniu zamianowany naczelny dyrektor fabryki wagonów we Lwowie, Krakowie i Sanoku, p. Antoni Lewański.

Sytuacja na rynku żelaza

Na rynku wyrobów żelaznych ruch ożywiony. Sezon jesienny już się rozpoczął. Kupcy uzupełniają swoje składy, gdyż sądzą, że sezon jesienny i zimowy będzie w tym roku szczególnie korzystny. Ceny według dotychczasowych danych kształtują się przypuszczał nie nieco wyżej — choćby dlatego, że w najbliższej przyszłości projektowana jest zwyżka cen węgla.

Największe ożywienie panuje w dziale odlewów. Fabryki pracują bardzo intenzywnie nie mogąc podołać licznym zamówieniom. Towaru na rynku bardzo mało, zwłaszcza, że eksport odlewów zagranicę znacznie się zwiększył. Zwyżka cen odlewów wskutek wzmożonego popytu jest nieunikniona. Najbardziej interesowane się płytami i rusztami fabryki Stąporków, buksami do wozów chłopskich i niektóremi gatunkami emaljowanemi fabryki „Poręby". W dziale blaszanym największym popytem cieszą się wyroby „Polskiej Cynkowni", która wystąpiwszy z syndykatu, bije skutecznie wszystkie inne fabryki taniością swych wytworów. Dlatego też wszystkie cynkownie zmuszone były w ostatnich dniach obniżyć ceny. Podobno jednak istnieje możliwość, że „Polska Cynkownia" wstąpi znowu do syndykatu, wobec czego przypuszczać należy, że wkrótce nastąpi zwyżka cen blachy. Wypłacalność w branży żelaznej bardzo dobra. Warunki sprzedaży w hurcie 50 proc. gotówką, reszta na 3-miesięczne wekse

EGZEKUCJE PODATKÓW U ROLNIKÓW. Minister skarbu wydał okólnik, w którym, powołując się na konieczność zaopatrzenia miast w produkty rolne i zwiększenie dochodów skarbu, zarządza rozpoczęcie jaknajenergiczniejszej akcji egzekucyjnej względem rolników. Akcja ta winna być skierowana w pierwszym rzędzie przeciwko płatnikom ekonomicznie silniejszym a przedewszystkiem przeciwko posiadającym dostateczne zapasy ziemiopłodów. Terminy licytacyjne sprzedaży zajętych objektów nie mają być jednak wyznaczane przed 1 października.

W dalszym ciągu okólnik przyznaje ulgi płatnikom dotkniętym klęskami żywiołowymi.

WALORYZACJA CEŁ. Na konferencji Komitetu Celnego, w sprawie waloryzacji obowiązujących obecnie ceł, zarówno przedstawiciele izb handlowych, jak również reprezentant przemysłu naftowego, oraz większość uczestników konferencji, wypowiedziała się przeciw waloryzacji, wbrew opinji przedstawicieli przemysłów: metalowego elektrotechnicznego, węglowego, hutniczego, chemicznego i włókienniczego, wychodząc z założenia, że dotychczasowa ochrona celna, z punktu widzenia gospodarczego jest zupełnie wystarczająca. Jako główny argument przeciw waloryzacji cła, wysunięto konieczność utrzymania cen, środków żywności i kosztów produkcji bez zmiany, albowiem waloryzacja cła wpłynęłaby bezwzględnie na podwyższenie poziomu utrzymania w kraju, a więc tem samem na podrożenie kosztów produkcji.

Zatrzymano się przed bramą więzienną.

Z wozu wysiadł barczysty żandarm i pociągnął za dzwonek u bramy.

W bramie ukazał się dyrektor więzienia.

— Czy wiadome są panu rozkazy Jego Ekscelencji? — pytał rotmistrz Kusenkow — Wszystko załatwione? Więźniowie są przygotowani? Proszę ich wyprowadzić!

Skazani na śmierć wychodzili pojedyńczo z celi. Rotmistrz Kurenkow palił nerwowo jeden papieros za drugim.

Jeden z więźniów w pewnej chwili wyrwał się z rąk żandarmów, lecz rotmistrz schwycił go i oddał w ręce dozorców więziennych.

— Prędzej! —

Rotmistrz zasalutował i opuścił więzienie.

Wozy ruszyły. Po upływie pół godziny zboczyły nagle z drogi i zamiast w stronę dworca pojechały w kierunku rzeki. Na przeciwległym brzegu ciągnęła się już granica rumuńska.

Rotmistrz wstał nagle i rzekł zdenerwowanym głosem:

— Koledzy... Proszę tylko zachować spokój... W imieniu komitetu partji.. Macie tu rewolwery i trochę gotówki.. Życzę wam wiele szczęścia!..

A w pół godziny potem pseudo- rotmistrz telefonował do domu:

— Masza! Możesz się już położyć.. Tylko nie czytaj więcej denerwujących powieści... Wszystko w porządku... Dobranoc!..

Rozmaitości ze świata

Jaką posadę dr. Kramarz wyznaczył prez Masarykowi?

Jak wiadomo dr. Kramarz przywódca czeskiej narodowej demokracji prowadzi obecnie namiętną kampanję przeciwko prezydentowi Masarykowi. Prasa czeska cytuje z powodu tej nagonki historyjkę, którą zwykł był opowiadać niedawno polityk czeski Cyryl Duszek, który razem z Kramarzem przez cały czas wojny siedział w wiedeńskiem więzieniu. Oto Kramarz obsadził w rozmowie z nim wszystkie urzędy państwa czesko-słowackiego rozumie się wyłącznie tylko młodo-Czechami. Duszek przerwał tę pracę pytaniem: Czy nie zapomniał pan zarezerwować jakąś posadę dla prof. Massaryka: Kramarz zdziwił się i odpowiedział: O tem zupełnie zapomniałem, ale jednej posady jeszcze nie obsadziłem, zrobimy go prezydentem akademji umiejętności.

Nowa inscenizacja „Zbójców".

Z Berlina donoszą:

Państwowy teatr dramatyczny pozostający pod kierownictwem Jessnera , poruczył młodemu reżyserowi Piscatorowi nową inscenizację „Zbójców" Schillera. Piscator, który zeszłego roku zwrócił na siebie uwagę śmiałą inscenizacją „Fausta" i teraz nie zawiódł oczekiwań i nadzieji w nim pokładanych. Inscenizacja „Zbojców" to eksperyment zrywający dotychczasową tradycję teatru. Dla Piscatora jest rzeczą obojętną, czy wystawia się dramat w nowoczesnych kostjumach, natomiast główny nacisk kładzie na zmianę nietylko treści, ale wprost tendencji Schillerowskiego dramatu.

„Zbójcom" nadał Piscator charakter dramatu współczesnego. By tu uskutecznić, reżyser nie krępował się tekstem. Osobę Kosińskiego zupełnie wyrzucił, z Mosera zrobił nowoczesnego parlamentarzystę Karolowi Mohrowi każe się zastrzelić browningiem, sceny familijne są albo zupełnie skreślone, albo też przewijają się przed nami z błyskawiczną wprost szybkością. Natomiast sceny masowe występują z nadzwyczajną plastyką, przyczem Piscator nadał im charakter proletarjacko-rewolucyjnego mityngu. Przy dźwiękach międzynarodówki wpada tłum na scenę, którą wypełnia hałasem gwarem, ruchem jaskrawymi kolorami rewolucyjnych plakatów, strzałami rewolwerowemi..

Prasa z nadzwyczajnem uznaniem wyraża się o inscenizacji Piscatora.

Papieros go zdradził...

Wielki właściciel dóbr na Węgrzech otrzymał od swego przyjaciela pudełko papierosów angielskich, które zachował jako rzadkość w swojem biurku. Musiał udać się w podróż, a gdy po kilku dniach powrócił nie znalazł już w biurku paczki papierosów. Żona nie mogła mu tego wytłómaczyć ale tajemnicę po kilku dniach wytłómaczył prosty przypadek: Oto właściciel papierów odwiedził swego młodego sąsiada, który go poczęstował przez zapomnienie angielskim papierosem. Młody sąsiad chciał wprawdzie natychmiast cofnąć tego papierosa, ale to się już nie udało, gdyż okazało się, że te papierosy pochodzą właśnie z paczki, którą właściciel dóbr zamknął w swojem biurku. Nastąpiła bardzo przykra wymiana zdań między mężem a żoną, a następnie — wniesienie skargi o rozwód z powodu złamania wiary małżeńskiej przez żonę.

Tak to jeden papieros może czasami dużo bardzo zdradzić!

Hr. Adalbert Sternberg o kwestji żydowskiej

Wywiad własny „Nowego Dziennika"

Znany dobrze z czasów austrjackich hrabia Adalbert Sternberg, potomek prastarej rodziny szlacheckiej; były podkomorzy cesarski, jest z gruntu klerykalny. Po zniknięciu monarchji austrjacko- węgierskiej poświęcił się hr. Sternberg, który już jako poseł do parlamentu dał dowody swojej ciętości i werwy, publicystyce. Liberalny hrabia zapoznał się z życiem żydowskiem Dla tego wychowanka w przesądach antysemickich otworzyły się nowe horyzonty. Ostatnie jego dzieło zatytułowane: „Papieże, cesarzowie, królowie i Żydzi" daje mimo błędnych w niejednem miejscu konkluzyj, do których autor dochodzi, wolne od przesądów poglądy.

Zapytany przez unnie hrabia Sternberg, rozwija swoje myśli. „Do czego dążę, pan chcesz wiedzieć? — mówi hr. Sternberg. — Chcę, by różnice wyznaniowe nie decydowały w życiu między ludźmi. Kwestja żydowska ma podwójne oblicze. Religijne i polityczne. Pod pierwszym względem zdaję sobie sprawę, że religja żydowska i religja chrześcijańska, która wyszła z religji żydowskiej mają ze sobą dużo wspólnego. A jeśli się obecnie słyszy twierdzenie, że aryjczycy są ludźmi wyższej kategorji dzięki swojemu wyznaniu chrześcijańskiemu, chcę na to odpowiedzieć, że jest wogóle banalnem twierdzenie o wyższości jednej rasy nad drugą. Po drugie, jest aryjczyk nie tyle produktem światopoglądu chrześcijańskiego ile pogańskiego. Żydzi, od czasów Mojżesza wytępili w sobie pogaństwo, my Aryjczycy — powiada hrabia Sternberg — nigdy pogaństwa w zupełności pozbyć się nie mogliśmy. Może pod tym względem stanowią wyjątek tylko ludy słowiańskie. Wedle mojego zdania przedstawia Żyd lepszego a Aryjczyk rycerskiego człowieka. Szlachta, patrycjusze i chłopi czują po rycersku, katolicy Żydzi i robotnicy odczuwają religijnie. Moje ciało i moja krew — ciągnie dalej hr. Sternberg — są pogańskie, moje dążenie katolickie. Stojąc na gruncie katolicyzmu, wolny od wszelkich względów, dążę do kompromisu w życiu. Kompromis ludzi wierzących w Boga może nastąpić przy zachowaniu przez każdego wiary swoich ojców, pod egidą tolerancji.

Drugie oblicze kwestji żydowskiej, nosi rysy polityczne. Sjonizm. Należałem i należę do tych, którzy podziwiali Herzla, widząc w nim bohatera rycerskości, broniącego praw żydowskich, swoich praw. Wystąpienie Herzla zrobiło na mnie silne wrażenie. Przypomniałem sobie czasy, kiedy to obok Masaryka obecnego prezydenta republiki czeskiej, byłem jedynym posłem, który w ostatniej aferze Hilsnera, oskarżonego o mord rytualny, broniłem niewinności Żydów. Od pierwszej więc chwili śledziłem bacznie rozwój sjonizmu, w którym poznałem nasienie, z którego wyrasta kwiat odnowionej rycerskości i męstwa żydowskiego. Sjonizm obudził samopoczucie żydowskie, własną dumę i świętą miłość do Palestyny. W ten sposób pokazał sjonizm światu, że nie zaginęła sława orężnych czynów Makkabeuszy i że dawna krew żydowska tętni życiem. Sjonizm jest dowodem, że w nerwach każdego narodu mieszczą się jego wielkości i szczęście. Jednostka powinna być pokorną wobec Boga, ale cały naród nie może dosyć szlachetnej rozwijać dumy.

Cenię bardzo sjonizm, bo rozwinął on z powrotem dumę żydowską, dając zarazem w Palestynie początek nowemu centrum męskości i rycerstwa żydowskiego. My posiadamy dużo dumy a mniej religijności, Żydzi dużo religji i mniej dumy. Sjonizm wyrównywując ten stounek, a więc jako wyraz dumy żydowskiej zajmuje pierwszorzędne stanowisko w historji kultury ludów.

Hrabia Sternberg rozwija jeszcze różne poglądy o religijności. W niejednem są jego zapatrywania mylne, ale należy pamiętać, że są dyktowane przez najlepsze chęci dociekania prawdy. Rozmowa schodzi na temat „Protokołów mędrców Sjonu". Hr. Sternberg uśmiecha się. Znam ich, odrzecze, byłem w Palestynie i w Ameryce, obcuję z Żydami, a podczas wojny należeli żydowscy oficerowie i szeregowcy do najdzielniejszych w moim pułku, jednem słowem wszędzie widziałem tych „mędrców sjońskich". Ich życie i czyny wyrobiły we mnie te poglądy które miałem zaszczyt panu ogólnikowo wyłuszczyć".

Karlsbad, we wrześniu. **Tulo Nussenblatt.**

Listy z kraju

MIELEC. (Kor. wł.). **Nieudała Próba stworzenia org. Agudy w Mielcu. — Wyjazd chaluców do Palestyny. — Dzień kwiatka na rzecz Ż. F. N.**

Przed kilku tygodniami przyjechał do naszego miasta niejaki p. Litwin instruktor organizacji Szlome Emuna i zwołał zgromadzenie publiczne do tut. Beth- hamidraszu. Na zgromadzeniu tem, licznie przybyła publiczność wygwizdała mowcę, nie dając mu dokończyć „wyliczenia szkód wyrządzonych Żydom przez org. sjońską". Na drugi dzień zwołał znowu zgromadzenie już za zaproszeniami do restauracji p. Fortganga. Na zgromadzeniu tem referował p. Litwin o dotychczasowej działalności Agudy. P. Litwinowi odpowiedział bardzo trafnie p. Bombach, poczem zgromadzeni uchwalili rezolucję tej treści, że jedynie organizacja sjonistyczna jest powołana do zastępywania interesów ludności żydowskiej dla Palestyny pracuje owocnie tylko organizacja sjonistyczna i zebrani stwierdzają, że stoją i stać będą w szeregach org. sjońskiej. Ze śpiewem Hatikwy zebrani opuścili salę.

Onegdaj żegnało miasto nasze dwóch chaluców wyjeżdżających do Palestyny, a to Eliszego Schiffa i Nachuma Hillera. Na bankiecie urządzonym na ich cześć w sali Safa Berura przemawiali pp. Neumann, Keitelmann i Stempler. Na drugi dzień odprowadziła cała młodzież żydowska odjeżdżających na dworzec kolejowy z muzyką i śpiewami. Na dworcu żegnał jeszcze odjeżdżających p. Neumann.

Tutejsza Komisja Żyd. Funduszu narodowego wykazuje ostatnio żywą działalność. W ostatnim czasie rozdzieliła między ludność tut. przeszło 200 puszek, które są terminowo wypróżniane. Na każdej uroczystości zbiera się na rzecz Ż. F. N. Dnia 31 sierpnia br. odbył się u nas dzień kwiatka, który przyniósł przeszło 200 zł. na Fundusz narodowy. Pożądanem byłoby jedynie, by również starsi towarzysze brali udział w pracy dla Keren Kajemeth a nie uchylali się, jak to podczas ostatniej zbiórki uważały za stosowne uczynić niektóre starsze „sjonistki".

SANOK. (Kor. wł.). **Z pracy partyjnej. — Dzień kwiatka na rzecz Ż. F. N. — Przedstawienie akad. żyd. — Imponujący wieczór hebrajski „Żyd. Kółka kulturalnego".**

Na zaproszenie tut. Kom. Lokalnego odwiedził nasze miasto celem wzmocnienia pracy sjonistycznej, która ostatnio podupadła z powodu przełomu ekonomicznego — tow. dr. Feldszuh. Jego odwiedziny były bardzo na czasie i niewątpliwie przyczynią się do wszczęcia kroków, zmierzających do intenzywnej pracy na niwie narodowej. Dr. Feldschuh wygłosił piękne dwa odczyty, które wywarły silne wrażenie na bardzo licznie zebranych słuchaczach. W pierwszym odczycie przedstawił żywy obraz pracy, pełnej zaparcia się heroicznych chaluców w Erec i wskazał na silny węzeł, łączący Naród ze Ziemią. Nazajutrz referował o znaczeniu i sile młodzieży na specjalnem zebraniu młodzieży.

Na posiedzeniu Komitetu Lokalnego referował tow. dr. Feldschuh o zadaniu tegoż i postawił szereg wniosków, mających służyć za wytyczne w przyszłej pracy. Mówca podkreślił, że Sanok ma wszelkie dane, by stać się ogniskiem i placówką działalności sjonistycznej w Galicji zach., zależy to jedynie od dobrej woli sjonistów miejscowych. Staraniem mówcy zawiązał się niebawem wspólny komitet dla stowarzyszeń młodzieży i „Tarbuthu" który w pierwszym rzędzie pielęgnować będzie język hebrajski.

„Dzień kwiatka" został przeprowadzony przy współpracy akad. żyd. z wielkiem powodzeniem.

Z inicjatywy i dzięki staraniom p. R. Silberówny wystawiło stow. akademików żyd. komedję pt. „Roztwór prof. Pytla". Wszystkie role zostały świetnie odegrane, a pokaźny dochód został przeznaczony na budowę Żyd. domu akad. w Krakowie.

„Żydowskie Kółko Kulturalne" urządziło wieczornicę hebr., poświęconą cieniom w kwiecie wieku zmarłego poety hebr. — U. N. Gnesina. Wieczornicę zagajono kwartetem muzycznym, specjalnie skomponowanym przez tow. Zuckermanna poczem tow. Katz wygłosił głęboki referat o zmarłym poecie, obrazując Jego twórczość literacką, stanowisko i znaczenie dla prozy hebrajskiej. Na zakończenie wystawiono jednoaktówkę P. Hirszbajna „Olamoth boddedim". Wydział wyraża gorące podziękowanie tow. D. Wernerowi za pięknie naszkicowaną podobiznę Gnesina, w której wykazał w całej pełni swój wielki talent. Należy się spodziewać, że wieczór ten będzie bodźcem kn dalszej pracy na niwie hebrajszczyzny w naszem mieście.

PROF. DR. HANS KOHN, były długoletni współwydawca Berliner Klinisch Wochenschrift", obchodził onegdaj 60-lecie swych urodzin.

SZEKEL jest podstawą Organizacji Sjońskiej

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 15	Wrzesień 19 Niedziela 11 Tiszri 5687	Zachód słońca 17 m. 44

Paszporty kuracyjne

W sprawie świadectw lekarskich dla ulgowych paszportów kuracyjnych żadne nowe rozporządzenie w ministerjum spraw wewnętrnych wbrew pogłoskom nie jest przygotowane. Władze podległe ministerstwu spraw wewnętrznych, na podstawie udzielonej instrukcji mają traktować nadal sprawę świadectw lekarskich na podstawie dotychczas obowiązujących rozporządzeń ale w duchu znacznie liberalniejszym i względniejszym da kuracjuszy.

———oŝo———

— MINISTER SPRAW WEWN. MŁODZIANOWSKI przejeżdżał w piątek przez Kraków w drodze powrotnej z Krynicy do Warszawy. P. minister zatrzymał się przez kilka godzin w Krakowie.

— REDUKCJE W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM. Jak słychać, w urzędach województwa krakowskiego w najbliższym czasie ma być przeprowadzona redukcja urzędników Z wyższych urzędników mają przejść w stan spoczynku ci naczelnicy wydziałów, którzy mają już dostateczną ilość lat służby potrzebną do emerytury. Między ustępującymi urzędnikami województwa znajduje się także wicewojewoda Dr. Wawrausch i starosta Dr. Bal.

— RUCH LUDNOSCI KRAKOWA W LIPCU B. R. W ciągu miesiąca lipca br. zawarto w Krakowie małżeństw 109 (w czerwcu 149) w tem chrześcijańskich 87 (102), żydowskich 22 (47). Urodziło się żywo dzieci 420 (371) ślubnych 331 (304) nieślubnych 89 (67), w tem z małżeństw żydowskich rytualnych 28 (17). Wśród żywo urodzonych było chłopców 214 (193) a dziewcząt 206 (178). W tym samym okresie czasu zmarło w Krakowie osób 341 (305) — miejscowych 250 (218), obcych 91 (87). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 170 (157). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby organiczne serca (46) i na gruźlicę (44). Wśród zmarłych było chrześcijan 282 (w czerwcu 251), a Żydów 59 (54).

— PRZECIW ZWINIĘCIU SZKOŁY IM. KOPERNIKA W PODGÓRZU. Z powodu nagłego zamknięcia szkoły męskiej im. Kopernika w Podgórzu, o czem dowiedziano się dopiero w dniu 15 bm., tj. w dniu rozpoczęcia nauki, rodzice dzieci tej szkoły powzięli uchwałę, domagającą się natychmiastowego przywrócenia do stanu czynnego tej szkoły, jako najlepszej i najdogodniejszej z istniejących w tej dzielnicy. Rodzice postanowili solidarnie, że nie będą posyłać dzieci do żadnych przydzielonych im szkół do czasu reaktywowania szkoły męskiej im. Kopernika.

Do sprawy zwinięcia powyższej szkoły jeszcze wrócimy.

— ZEGARY W KRAKOWIE. Na fasadzie gmachu Akademji handlowej przy ul. Straszewskiego został odnowiony i naprawiony zegar, który obecnie funkcjonuje. W nocy zegar jest oświetlony kolorowemi lampkami elektrycznemi, tak, że można dokładnie odczytać na tarczy godzinę. Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że ufundowany tak wielkim kosztem zegar na ratuszu w rynku głównym, mimo kilkakrotnych naprawiań pokazuje często fałszywy czas. Zarząd miasta winien zająć się sprawą tego zegara.

— FALSYFIKATY 50-ZŁOTOWE znaleziono u Jana Ichnowskiego, policjanta gminnego w Lipnicy murowanej. Przytrzymanie Ichnowskiego nastąpiło w restauracji kolejowej w Krakowie. Również w mieszkaniu jego ciotki, Katarzyny Kraus przy ul. Starowiślnej l. 41, znaleziono 21 sztuk sfałszowanych banknotów 50 złotowych. Krausowa nie może dać wyjaśnienia, skąd wzięły się te banknoty w jej domu, zaś Ichnowski zeznał, że falsyfikaty otrzymał od Krausowej. Oboje aresztowano i odstawiono do więzień sądowych. Dalsze dochodzenia w toku.

— SMIERC ABORANTA Z POPARZENIA. Onegdaj uległ tragicznemu wypadkowi Walenty Drozd, loborant w instytucie doświadczalnym Uniw. Jagiell. przy ul. Czystej. Drozd rozbił naczynie szklane z benzyną, którą oblał sobie ubranie a przechodząc koło rozpalonego piecyka stanął w płomieniach. Nieszczęśliwego przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala gdzie wczoraj rano zmarł.

— WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj przed południem wezwano pogotowie ratunkowe na budowę nowego mostu na Wiśle, gdzie 88-letni Edward Mitka murarz, doznał zmiażdżenia palca u prawej ręki podczas pracy. Lekarz pogotowia opatrzył rannego.

— WALKA PIJANYCH Z POLICJANTEM. Alojzy Hajdus (lat 25) muraz, Karol Hajdus i Kazimierz Mrowczyk przechodząc ul. Zamojskiego, wyprawiali dnia 17 bm. o godz. 17-tej krzyki i awantury. Na upomnienie post. Jachimowicza, będącego w służbie, aby zachowali się spokojnie, wszyscy rzucili się na niego i poczęli go bić laskami, tak, że Jachimowicz we własnej obronie wydobył szablę i ciął nią Alojzego Hajdusa raniąc go lekko w lewy bok, a następnie usiłował go doprowadzić do V. Komisarjatu policji. W czasie doprowadzania Hajdusa rzucali pozostali na Jachimowicza kamieniami, a publiczność odbiła Jachimowiczowi aresztowanego. Mimo tego jednak Alojzy Hajdus i Kazimierz Mrowczyk zostali ponownie przytrzymani i doprowadzeni do Komisarjatu.

— UCIECZKA Z DOMU RODZICIELSKIEGO. Anna Kalecińska zam. przy ul. Kątowej l. 3 zgłosiła do policji, że dnia 13 bm. wydalił się z domu syn jej (lat 15) uczeń i dotychczas do domu nie powrócił.

— ARESZTOWANIA. Organa policyjne aresztowały niejakich: Marcinka Piotra (lat 36) i Dymka Jana (lat 40) obydwóch z Krakowa za kradzież palta na szkodę nieznanego właściciela. Dalej aresztowano Monderera Izraela i Zawadzkiego Józefa (lat 20) bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania za ..ekr. dozoru policyjnego, Kalinowsikego Józefa (lat 58) slusarza z Myślenic za kradzież garderoby i zegarka wartości 150 zł, na szkodę Jana Krupińskiego, funkcj. Żeglugi polskiej z Krakowa, oraz Webera Oskara (lat 32) z Krakowa za sprzeniewierzenie 2.393 zł na szkodę firmy „Eelektrolux" z Krakowa, Rynek gł. l. 23.

— WŁAMANIE. Kierownik Polskich Zakładów Chemicznych przy ul. Fabrycznej zgłosił, że w nocy z 16 na 17 bm. nieznani sprawcy włamali sie do biur tychże Zakładów i skradli 1 flaszkę likieru oraz 1 pudełko cygar wartości 25 zł.

— KRADZIEŻE. Józef Tapel, gospodarz, zam. w Konarach pow Kraków zgłosił do policji, że dnia 17 bm. skradziono mu z wozu w ul. Brodzińskiego worek z towarami kolonjalnymi wartości 63 zł, — Stanisław Adamski, zam. w Kętach zgłosił do policji, że dnia 17 bm. o godz. 12-tej skradziono mu na dworcu osobowym z marynarki portfel z gotówką 150 zł i dokumentami osobistemi. — Wiktorja Najduchowska, zam. w Bibicach zgłosiła do policji, że służąca jej Bronisława Micor skradła jej dnia 17 bm. garderobę i bieliznę, wartości 150 zł i zbiegła w niewiadomym kierunku.

— SPROSTOWANIE. Odnośnie do zamieszczonej przez nas przed kilku dniami notatki w sprawie firmy „Zamek", przedsiębiorstwa stróżów nocnych, dowiadujemy się ze strony właściciela i funkcjonarjuszy tej firmy, że przedsiębiorstwo to otrzymało wymaganą koncesję z dnia 9 lipca 1926 r. z tut. magistratu za L. 14166/26 — wpis do rejestru przemysłów wolnych pod pozycją 470926 — i, że strażnicy, którzy celem sprawniejszego pełnienia służby i lepszej nad nimi kontroli, są umundurowani, nie tworzą żadnej nowej policji, lecz są zwykłymi funkcjonarjuszami firmy, mającej swój lokal przy ul. Długiej 30.

———oŝo———

OSTRZEŻENIE DLA P. T. KUPCÓW! Zawiadamiamy wszystkich P. T. Kupców z branży zabawkowej i galanterji papierniczej, że w tegorocznym sezonie wyrabiamy poza znanemi już od lat świeczkami gwiazdkowemi (zimnemi ogniami) „Lux" również inne ozdoby choinkowe a mianowicie: Włosy Anielskie (Engelhaar) srebrne, złote i miedziane oraz girlandy w różnych grubościach. — Ostrzegamy przed zakupnem powyższych artykułów zagranicą, gdyż nasze wyroby są pierwszorzędne i znacznie tańsze. — Żądać oferty.

Multum Zakł. Przem. S. A. w Krakowie, Sołtyka 19.

———oŝo———

— Ż. P. S. „POALE SJON" (Zjedn. z C. S. P.) w Krakowie urządza dziś w niedzielę o godz. 8 w. w lokalu przy ul. Zielonej 8, Uroczystą Akademję ku uczczeniu 25-lecia Międzynarodówki Zawodowej. Przemówienia wygłoszą pp. Chaim Hanig i Benj. Kohn.

Szkarlatyna w Krakowie zaczyna wygasać

W ubiegłym tygodniu zanotowano 14 zachorowań.

Jak się w miejskim urzędzie zdrowia informujemy nasilenie szkarlatyny w Krakowie w ubiegłym tygodniu nieco osłabło. Podczas gdy w ciągu wakacji każdy tydzień przynosił 20—25 nowych zasłabnięć na szkarlatynę, to w ostatnim tygodniu zaszło już tylko 14 wypadków szkarlatyny. W zakładzie kontumacyjnym na Prądniku Białym leży obecnie 60 chorych na szkarlatynę, z tego przeważnie rekonwalescenci, a to dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Na oddziale zakaźnym szpitala św. Łazarza przebywa 17 osób chorych na szkarlatynę, a w szpitalu św. Ludwika 13. Ogółem w szpitalach krakowskich pozostaje obecnie w leczeniu 90 osób chorych na szkarlatynę.

Fizyk miejski dr Owsiński zamówił w Warszawie 1000 szczepionek przeciw szkarlatynowych. Po ich nadejściu z Warszawy, rozpocznie się szczepienie dzieci przez lekarzy szkolnych, a nadto w 5 punktach miasta dla ludności przez lekarzy okręgowych. Szczepienie, które jest trzykrotne, będzie stosowane tylko na życzenie zgłaszających się. Szczepionemi nie mogą być tylko osoby, które zapadają na choroby płucne i nerkowe.

Prócz nowych 14 wypadków szkarlatyny w ubiegłym tygodniu, było zachorowań 9 dzieci na koklusz i po 1 wypadku na dyfterję i dur brzuszny.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Zarząd Krakowskiej Spółki Naftowej „Lusia" Kopalnia nafty w Borysławiu przeprowadzi licytację z wolnej ręki kilku udziałów tej Spółki.

Licytacja odbędzie się dnia 20 września 1926 o godz. 7 wieczór w lokalu firmy „Spedokom" w Krakowie, Mikołajska 4.

NA RZECZ BUDOWY ŻYDOWSKIEGO DOMU AKADEMICKIEGO w Krakowie przeprowadziło Stow. żyd. słuch. U. J. „Ognisko" w czasie bież. wakacyj akcję w uzdrojowiskach a mianowicie w Krynicy Zakopanem, Szczawnicy i Zawoji z łącznym dochodem w kwocie 2007.83 zł.

Ze sportu

ŁÓDŹ—KRAKÓW

Dziś w niedzielę zostaną rozegrane zawody reprezentacji miast Krakowa i Łodzi. Znając wysoki poziom piłkarski Łodzi ustalił Kraków nader silny skład. I tak obronę bramki powierzono naszemu wielokrotnemu reprezentantowi Mieczysławskiemu. Jako obrońców ustalono bezsprzecznie jedną z najsilniejszych par w Polsce: Gintel—Pychowski. W pomocy widzimy rutynowanego Strycharza, Chruścińskiemu powierzono odpowiedzialne stanowisko środkowego pomocy. Gieras będzie wydatnym poparciem ataku. W ataku widzimy na prawo świetną trójkę Wisły: Reyman III—Czulak—Adamek. Na lewem skrzydle najlepszy technik piłkarski w Polsce Sperling. Dodano mu na łącznika Wójcika.

W całości mamy zatem wybitny skład Krakowa, którego najsilniejszą częścią jest obrona, obok równie groźnego ataku.

Niesłusznem jednak byłoby zapatrywanie, że zwycięstwo Krakowa jest pewnem. Jeśli bowiem szanse Krakowa są pomyślne, to błędem byłoby lekceważenie sobie przeciwnika. Drużyna Łodzi mająca w składzie swoim paru „internacjonałów" w której na pierwszy plan wybija się — podobnie jak u nas — nadzwyczaj silne trio obronne Fiszer—Karasiak—Kubik A., odznacza się wysoką ambicją i ogromnym zapałem w grze. Oczekiwać zatem należy ostrej i emocjonującej gry.

WISŁA REZ.—CRACOVIA REZ. Dziś w niedzielę spotkają się na boisku Cracovii o godz. 10 rano Wisła rez. z Cracovią rez. w finale o piłkę srebrną ufundowaną przez Krakowski Związek Okr. Piłki Nożnej.

PIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO KOZLA. Dziś w niedzielę o godz. 9 rano odbędzie się na Wojskowym Stadjonie Sportowym pięciobój pań i panów o mistrzostwo Okręgu Krakowskiego na rok 1926.

Z sali sądowej.

ZABIŁ WUJA PODCZAS SPRZECZKI

Przed trybunałem sądu przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa przeciw 19-letniemu parobkowi wiejskiemu Franciszkowi Stryszowskiemu z Bugaja o zabójstwo wuja.

Akt oskarżenia zarzucał Stryszowskiemu, że gdy 15 maja br. wuj jego Stanisław Surówka zabronił mu przejścia ścieżką do studni po wodę, oskarżony sztyletem kilkakrotnie podźgał wuja w plecy, klatkę piersiową i szyję, zadając mu cały szereg ran tak że w następstwie gwałtownego krwotoku Surówka na miejscu poniósł śmierć. Oskarżony przyznał się do czynu i tłómaczył się obroną konieczną podając, że został przez wuja napadnięty i pobity i że w czasie szamotania się dla obrony wywijał nożem a nie pamięta ile razy, gdzie i jak nieboszczyka uszkodził. Oskarżony podał dalej że od dzieciństwa jest sierotą bez ojca i matki, nie chodził do szkół i nie umie czytać i pisać a przygarnęli go z litości krewni.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przys. wydali werdykt, zaprzeczający winę w kierunku zbrodni zabójstwa, a natomiast zatwierdzili zawnioskowane przez obrońcę i przez trybunał przyjęte pytanie ewentualne w kierunku występku przekroczenia obrony koniecznej. Na zasadzie tego werdyktu trybunał zasądził oskarżonego za przekroczenie obrony koniecznej na 5 miesięcy aresztu, zawieszając mu w myśl nowej ustawy resztę powyższej kary na jeden rok, i zarządził natychmiastowe wypuszczenie oskarżonego na wolność.

Trybunałowi przewodniczył sso. Dr Tomaszewski wotowali sso Waga i sso Dr Wator, oskarżał prokurator Dr Hubel, bronił adwokat Dr Goldblatt.

SKAZANY ZA RABUNEK.

Trybunał sądu przysięgłych skazał w piątek 22-letniego Jana Lubę za zbrodnię rabunku na dwa lata ciężkiego więzienia. Luba w lutym br. na drodze do Brzeska napadł na Ro-za[illegible] Madrzyk i uderzywszy ją w głowę oraz z[illegible] nożem, wyrwał jej torbę z środka m[illegible]ości oraz drobną kwotą pieniężną.

Podziękowanie.

Wydział Stow sierót w Chrzanowie, składa serdeczne „Bóg zapłać" WPani Mecen Feldmanowej z Jaworzna, WPanu Kapitanowi Krausowi ze Lwowa za łaskawy współudział w „Wieczorze pieśni" w Krynicy WPani Mecen. Westreichowej z Krynicy, WPani Dyr Hirschbergowej z Kutna, WPani Dyr. Majemowej ze Lwowa, WPanu Drowi Rapsowi ze Lwowa i wszystkim innym, którzy swoją współpracą przyczynili się do uświetnienia danej imprezy. — Z czystego dochodu na sieroty w Chrzanowie przypadało 120 Zł

Za Wydział: **Regina Rieserowa.**

Program stacyj broadcastingowych

Niedziela, 19 września

Warszawa 480 m 17·30—18·30 Koncert popołudniowy. 18·30—18·55 Program dla dzieci. 19·40—19·55 Recytacje z Kasprowicza. 20·30—22 Koncert wieczorny. **Berlin** 504, 571 m 20·30 Wesoły wieczór. 22·30—0·40 Wieczór tańca. **Berno** 435 m 21 Muzyka kameralna. 22·10 Orkiestra. **Londyn** 365 m 21 Prognoza. Nowości. 21·15 Koncert. **Rzym** 425 m 17·30—19 Jazzband. 21·25 Opera. **Wiedeń** 531, 582.5 m 11 Orkiestra symfoniczna. 19·30 Opera „Latający Holender". **Zurych** 500 m 19·58 Sygnał czasu. Orkiestra. 21·50 Nowości. Prognoza.

Poniedziałek, 20 września

Warszawa 480 m 15—15·15 Komunikat gosp. 20·30 —22 Koncert popularny. **Berlin** 504, 571 m 20·30 Muzyka kameralna. 21·30 Wykład. Prognoza. Nowości. 22·30—0·30 Taniec. **Budapeszt** 560 m 17·30 Muzyka cygańska. **Genewa** 760 m 20·50 Giełda. Nowości. Koncert. **Londyn** 365 m 16·30 Muzyka do tańca. 18 Lekka muzyka. **Madryt** 373 m 22 Muzyka kameralna. 24—0.30 Jazzband. **Monastyr** 410 m 16·30—18 Koncert (Schuman). 20 Koncert symfoniczny. **Wiedeń** 531, 582.5 m 20·05 Koncert (Beethoven). **Zurych** 500 m 19·58 Piesni. 21·50 Prognoza. Nowości.

Z MODY.

Przed nowym sezonem

Największa tajemniczość krąży koło wszystkich bram wielkich domów mody. Jeszcze kilka dni, a bramy te otworzą się gościnnie dla wszystkich pięknych kobiet, ukazując im nowe cuda mody jesiennej.

Nie należy oczekiwać żadnych rewelacyj! Od paru już lat — moda właściwie się nie zmienia. Kobiety wykazują niezwykle dużo stałości pod tym względem i o ile chętnie godzą się na wszystkie nowe szczegóły, aby uniknąć monotonji, o tyle nie pozwalają na żadne zmiany zasadniczej linji.

Hasło mody obecnej, to: „prostota i wygoda!" A więc: spódniczka pozostanie krótka. To już kwestja przesądzona na długie lata — wraz z krótkiemi włosami. Ten szczegół jest najważniejszy bo świadczy, że wszelkie próby wrócenia do mody sukni sięgającej do kostek — dały za wygrane.

Reszty nie można się nawet domyśleć z tajemniczych półsłówek wyroczni mody — paryskich krawców.

Jedno wiemy, że jesienny „tailleur" zostanie prawie bez zmiany. Krój smokingowy żakietu i spódniczka, która straci plisy, tak noszone do niedawna, mało się będą różniły od mody wiosennej. Jesienna polegać będzie raczej na doborze kolorów i materjałów.

Co do tych ostatnich, to w tej dziedzinie zajdą podobno rewelacyjne zmiany. Zupełnie nowe i niezna-ne tkaniny, miękkie jak aksamit, cieple jak wełna, połyskliwe jak jedwab — tylko coś zupełnie nowego. Wynalazek fabrykanta tkanin w Lyonie zapowiadany przez wielkich krawców, dających do poznania ciekawym, że będzie to coś niezwykłego pod każdym względem.

Trochę cierpliwości — za kilka dni otworzą się drzwi Sezamu i pokażą nam te nowe cuda. Narazie musimy się zadowolnić staremi sukienkami, nim łaskawa moda nagrodzi naszą cierpliwość.

Rozmaitości

Sorbona organizuje fakultet urbanistyczny

Dekretem ministra oświaty powołany został do życia na wydziale prawnym uniwersytetu paryskiego specjalny „Instytut Urbanistyczny". Wykładane na nim będą wszystkie przedmioty, związane z życiem miejskim, jego organizacją administracyjną, ekonomiczną i socjalną. Szeroko uwzględnione mają być dziedziny, dotyczące budownictwa w miastach, ich rozwoju i estetyki. Instytut posiadać będzie sekcję doskonalenia się w technice administracyjnej, na którą uczęszczać będą urzędnicy oraz kandydaci na urzędników, pragnący otrzymać wykształcenie specjalne. Wykłady stenografowane in extenso, wysyłane będą na żądanie funkcjonarjuszom urzędującym na prowincji, którzy wskutek swoich zajęć nie są w stanie uczęszczać na prelekcje osobiście. Dyplomy udzielane będą przez rektora w imieniu uniwersytetu.

SZANTAŻYSTA, KTÓRY ZDRADZIŁ SWÓJ ANONIM... Sąd wiedeński skazał na karę 6 miesięcy więzienia garbarza Seyda, który, podając się za dedektywa usiłował wymusić miljard koron od miljonera Zygmunta Bosla. Rzekomy dedektyw groził Boslowi zamordowaniem, o ile nie złoży żądanej kwoty w pewnem określonem miejscu i porze. Szantażysta zapomniał jednak w ostatnim liście o swojej roli i podał swój adres. W ten sposób policja miała możność zaaresztowania go.

Z giełdy

Giełda zurychska

Zurych, 18. 9 PAT. Paryż 14.60, Londyn 25.12 3/8 Nowy Jork 5.17 3/8, Belgja 14.10, Włochy 18, Hiszpanja 78.90, Holandja 207.40, Berlin 123.25 Wiedeń 72.57.5, Sztokholm 138.40, Oslo 113.40, Kopenhaga 137.48 3/4, Sofja 3.75, Praga 15.33.5, Białogród 9.14.5 Ateny 6.03, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 2.70 1/4.

Giełda londyńska

Londyn, 18. 9 PAT. Nowy Jork 4.85.5, Holandja 12.11.5, Francja 172.12, Belgja 177.87, Włochy 133.75 Niemcy 20.38, Szwajcarja 25.11.5, Hiszpanja 31.83. [illegible]anja 18.27.5, Szwecja 18.14.5 Norwegja 22.15.5, Helsingfors 192.68, Praga 163.87.

Giełda paryska

Paryż, 18. 9 PAT. Londyn 172.50, Nowy Jork 35.43, Belgja 96.75, Hiszpanja 540.50, Włochy 128.75, Szwajcarja 655, Danja 942 Holandja 1420, Norwegja 777, Szwecja 948, Rumunja 1875, Niemcy 844.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 18. 9 (AW). Warszawa 10.91, Londyn 485.46 i pół, Paryż 281 3/4, Wiedeń 14 1/4, Praga 296 1/4 Włochy 363, Belgja 272, Budapeszt 14 1/4, Szwajcarja 19.30, Helsingfors 252, Sofja 72. Holandja 40·07 i pół, Oslo 21.91, Kopenhaga 26.56, Sztokholm 26.75, Hiszpanja 15.25. Bukareszt 52 i pół Berlin 23.81 i pół, Belgrad 177, Montreal 100 1/8.

Prasa angielska niezadowolona z wyborów do Rady Ligi

Londyn, 18. 9 PAT. Poważne pisma konserwatywne jak „Times", „Daily Telegraph" „Morning Post" „Daily Mail", oraz socjalistyczny „Daily Herald" nie zamieszczają komentarzy o wyborach w Genewie. Organ konserwatystów „Evening Standart" przemawiający zwykle w tonie bardzo spokojnym, krytykuje ostro wybory do Rady Ligi podkreślając śmieszny dobór krajów jak San Salwador. których zdanie będzie rozstrzygać o losach imperjum angielskiego. W związku z tem dziennik doradza wycofanie się imperjum z terenu polityki europejskiej i targów genewskich. Wreszcie „Evening Standart" podkreśla. że wybory wykazały absurdalność powiększenia Rady. albowiem musiano dopiero szukać kandydatów na nowe miejsca. Prasa podkreśla również wzmocnienie bloku filofrancuskiego, nietylko dzięki wstąpieniu do Rady Polski, Czechosłowacji i Rumunji przy braku przedstawicieli państw skandynawskich i bałtyckich lecz również przez udzielenie przedstawicielstwa w Radzie małym państwom łacińskiej Ameryki tem więcej, że państwa te są reprezentowane w Radzie przez swoich ministrów w Paryżu o których „Daily Chronicle" mówi, że są najpierw Paryżanami a potem Amerykanami. wszystkie pisma .a w szczególności „Daily Ekspres" występują z gwałtowną krytyką wyboru Chin, które nie posiadają nawet centralnego rządu, a których delegaci mogą decydować o losach Europy. We wszystkich doniesieniach korespondentów genewskich ujawnia się wyraźne zniechęcenie do Ligi. ponadto korespondenci wykazują, że wybory były klęską dla Anglji a triumfem dla Francji.

Polityk i uczony angielski w Polsce

Warszawa, 18. 9 PAT. Przebywający w Polsce prof. uniwersytetu w Londynie sekretarz generalny Labour Party oraz poseł do parlamentu angielskiego p. Hugh Dalton w wywiadzie z przedstawicielem „Nowego Kurjera Polskiego" oświadczył między innemi, że zdumiony jest postępami jakie Polska osiągnęła we wszystkich dziedzinach życia państwowego w tak krótkim czasie. Osiągnięta równowaga budżetowa i stabilizacja złotego, zdaniem p. Daltona staną się podstawami gospodarczego dobrobytu Polski. Cieszy mnie szczególnie mówił p. Dalton, że mogłem być obecny w Polsce podczas jej triumfalnego wstąpienia do Rady Ligi narodów. Jest to nie mały sukces ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego. Wierzę że polityka polska jest szczerze pokojową i że niedługo Polska zdoła osiągnąć porozumienie ze swoim zachodnim sąsiadem. Mówiąc o kolejach polskich p. Dalton oświadczył, że zaimponowała mu wielka sprawność naszych kolei i ich wzorowe urządzenie.

Przechodząc do sprawy strajku węglowego w Anglji p. Dalton oświadczył, że jest przekonany, że w przyszłości musi dojść do zorganizowania współpracy międzynarodowej państw produkujących węgiel a więc W. Brytanji, Francji, Niemiec Polski, Belgji i Czechosłowacji. Warunki pracy i ceny węgla trzeba koniecznie uregulować na drodze międzynarodowej. Przyjęcie jakiego doznałem, zaznaczył p. Dalton, przekroczyło moje oczekiwania.

Znowu fermenty w armji hiszpańskiej

Tym razem buntuje się piechota przeciwko dyktatorowi.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Madryt, 18 9. (D) Sytuacja w Hiszpanji znowu stała się poważna z powodu wystąpienia oddziałów piechoty. — Piechota wystosowała do Primo de Rivery wezwanie, by ustąpił. Primo de Rivera udał się dziś do San Sebastiian celem odbycia konferencji z królem.

Indjanie zamordowali b. prezydenta Meksyku Obregona

Meksyk, 18. 9 PAT. Wśród indyjskiego szczepu Yaquisów wybuchł bunt. Buntownicy wzięli podobno do niewoli i zamordowali byłego prezydenta Meksyku Obregona. Komunikat rządowy donosi, że do stanu Sinora wysłane zostały oddziały wojskowe z rozkazem zniszczenia całego szczepu Yaquisów na wypadek odmowy złożenia broni przez buntowników.

Narady zarządu głównego Ch.D.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 9. (Sin,) Dzisaj odbyło się posiedzenie zarządu głównego stronnictwa Ch. D., na którem umówiono sprawę stosunku stronnictwa do rządu oraz sprawę zmiany na stanowiskach w armji i administracji panstwowej. Następnie zjazd zajął się całym szeregiem spraw organizacyjnych. Wreszcie zatwierdził uchwałę klubu. parlamentarnego, wykluczającą posła Jana Siczyńskiego tak ze sądu klubowego jak i ze stronnictwa.

Konwent seniorów zwołany na poniedziałek

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 18 9. Sin. W poniedziałek w godzinach popołudniowych odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów, na którem zstanie ułożony program pierwszego posiedzenia Sejmu.

——c§o——

Manifestacje polityczne podczas walki byków

Paryż, 18. 9 PAT. „Le Journal" donosi z Madrytu że w czasie walki byków, tłum zgotował entuzjatyczną owację przywódcy konserwatystów Sauchez Guerra. Konserwatyści zebrani nad granicą francuską postanowili rozpocząć energiczną akcję w celu zwalczania projektu zwołania zgromadzenia konstytucyjnego w formie zaproponowanej przez Primo de Reverę.

Nowy zdobywca kanału la Manche

Londyn, 18. 9 PAT. Przy przybyciu Anglika Normana Derhama, który przepłynął wczoraj kanał w 13 godz. 56 min. rozgrywały się w Dower nadzwyczaj entuzjastyczne sceny. Liczne kobiety wypłynęły na milę przeciw Derkama aby go przywitać. Przy wylądowaniu panował ścisk tak wielki, że wiele osób zostało zepchniętych do morza.

Warszawa, 18 9. (Sin.) Żydowska Rada Narodowa wystosowała do prezesa rady ministrów p. Bartla oraz do min. oświaty p. Sujkowskiego pismo, w którem wskazuje na praktyki przy przyjmowaniu słuchaczy żydowskich stosowane na uniwersytetach, szczególnie na uniwersytecie i politechnice we Lwowie.

Pismo domaga się energicznego stanowiska rządu wobec tych ograniczeń i wydania okólnika w tej sprawie do rektoratów wszechnic polskich.

* * *

Moskwa, 18 9. (D) Prasa tutejsza zamieszcza ponowne alarmy o rzekomych przygotowaniach wojennych, jakie mają być czynione nad granicą rosyjską. Pisma opowiadają ze dział kwaterunkowy wojsk nadgranicznych otrzymał rozkaz przygotowania kwater dla znaczniejszych oddziałów wojska, które wkrótce mają nadejść.

Wypoczynkowy pobyt marszałka Piłsudskiego w Druskienikach komentowany jest przez prasę sowiecką jako inspekcja wojsk nadgranicznych.

Spotkanie Brianda z Mussolinim

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 16 9. (K) „Echo de Paris" donosi, że wkrótce ma się odbyć spotkanie Brianda z Mussolinim. Zapewniają, że sekretarz państwa Grandi powróci jaknajszybciej z Rzymu do Genewy. celem przygotowania tego spotkania, które jednakże nie odbędzie się w Genewie.

Oficer francuski skazany w Turcji

Angora, 16 9. PAT. Sąd wojenny skazał porucznika francuskiego okrętu „Lotus" Desmonsa oraz kapitana orętu Hassana na jeden rok więzienia. Kary te zmniejszone następnie Desmonsowi na 80 dni aresztu i 22 funty grzywny, zaś Hassanowi na 4 miesiące aresztu i 33 funty grzywny.

Zamach na konsulat japoński w Szanghaju

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 16 9. (L) Wczoraj przedpołudniem rzucił pewien Koreańczyk na konsulat japoński bonmbę, która esplodowawszy zabiła jedne go kulisami. Szkody materjalne są małe. — Pisma uważają zamach ten za polityczny i twierdzą, że Szanghaj stał się obecnie główną kwaterą anarchisty. Ambasador sowiecki Karachan przybył z Pekinu do Szanghaju.

Ruch komunistyczny wśród japońskiej młodzieży

Londyn, 16 9. PAT. Jak donosi Reuter z Tokio, władze policyjne nie zezwoliły na publikowanie doniesień dotyczących ruchu wśród studentów, ponieważ celem tego ruchu jest ustanowienie rządu komunistycznego w przeciągu lat 20. Ruch ten odkryło jeszcze w grudniu ub. r., przyczem poczyniono bardzo wiele arsztowań. W afere tą wmięszany jest cały szereg uniwersytetów oraz innych wyższych uczelni.

Pożar zniszczył 200 zabudowań

Bukareszt, 16. 9 PAT. W Hussi wybuchł pożar na tamtejszym targu. Ogień przeniósł się na przedmieścia miasta, przyczem uległo zniszczeniu 200 zabudowań.

Wdowa po Shakletonie zmarła w nędzy

eBrlin, 16. 9 PAT. „Berliner Tageblatt" donosi w depeszy z Londynu, że zmarła tam w zupełnym niedostatku wdowa po wielkim badaczu polarnym E. Shakletonie.

Lot Rzym — Buenos Aires

Rzym, 16 9..(PAT) Pisma donoszą z Rzymu, że Mussolini polecił znanemu lotnikowi Nobile przedsięwziąć w roku 1928 lot z Rzymu do Buenos Aires na nowym samolocie o pojemności 50,000 metrów kubicznych, który ma być obecnie zbudowany.

B. B., RZESZÓW: Należy zwrócić się do Związku Poszkodowanych wojną, Kraków, Mały Rynek 1, I. p.

LOSY LOTERJI KLASOWEJ

POLECA:

A. HOLZER, Kantor Wymiany

KRAKÓW, SUKIENNICE L. 9.

I. klasa: cena losu	Zł 40·—
„ 1/2 „	„ 20·—
„ 1/4 „	„ 10·—

ZLECENIA LISTOWNE ZAŁATWIA SIĘ ODWROTNIE.



Zamówienia na „POTOKOL" przyjmuje zastępca Ski Akc. „J. D. POTOKA SYNOWIE"

WINCENTY MOSZKOWSKI

Kraków, Wrzesińska 3. Telefon 2419.

Drobne ogłoszenia

Stenografji polsko-niemieckiej wyuczy szybko i pewnie. Zofja Schöngutówna Podbrzezie 2

Koral Lotti, Kraków, Grodzka 9 poleca na sezon obecny: płaszcze, sukienki dziewczęce, garderobę chłopięcą, wyroby pończosznicze. Wielki wybór sukien damskich. — Mundurki szkolne dziewczęce do wszystkich gimnazjów.

Pokój półpensja, przyzwoicie urządzony, osobne wejście, montowana umywalka, od najmę 2 intel. panom. Wiadomość Biuro Stattera, Rynek 8

Złoty zegarek damski, kryty z łańcuszkiem złotym oraz pierścień brylantowy damski, tylko prywatnym do sprzedania Oglądać można między 2—4 Starowiślna 53, II., oficyny, drzwi na lewo

Poszukuje się urzędnika samodzielnego, korespondującego po polsku i niemiecku, rutynowanego buchaltera, na stanowisko kierownicze. Oferty z podaniem referencyj i warunków pod „Egzystencja" do Ad. N. Dziennika

Pokój z utrzymaniem dla dwóch studentów, przy intel. rodzinie. Wiad. Korall, Grodzka 9

Hurtownia cerat, linoleum, dywanów, chodników pluszowych i wełnianych, szpagatowych i kokosowych. Wycieraczki kokosowe, obicia meblowe, kapy, narzuty pluszowe zagraniczne i krajowe tanio. Fabryczny skład cerat P. Münz, Kraków, Bożego Ciała 19

Płaszcze gumowe, linoleum zagraniczne tanio. Fabryczny skład płacht nieprzemakalnych. P. Münz, Kraków, Bożego Ciała 19

Do wynajęcia pokój umeblowany z utrzymaniem dla 2-ch panienek przy rodzinie żyd. — Do dyspozycji fortepian. Zgłoszenia: ul. Florjańska L. 34, II. p. między godz. 1—3 popoł.

Płachty i płótno nieprzemakalne zagraniczne na wozy i samochody. Fabryczny skład cerat P. Münz, Kraków, Bożego Ciała 19

Torby szkolne, zakupowe najlepszej jakości. Fabryczny skład dywanów. P. Münz, Bożego Ciała 19

Rutynow. nauczycielka muzyki udziela lekcji gry na fortepianie. Zgłoszenia 2—5 pop. Sebastjana 8, parter na prawo.

Służące i bony do dzieci
poleca
Berta EISENBERG
biuro pośrednictwa pracy
Katowice, ul. 3-go Maja L. 11.
Telefon 1665.

Adwokata
początkującego, celem wspólnego prowadzenia biura, przyjmie Dr. Wolf, adwokat, Kraków, Podgórze, Lwowska 24. Tel. 2283

GUZIKI wszelkiego rodzaju
poleca
B. Ohrenstein
Kraków
Bożego Ciała 12, I. p.

Rodzina żyd.
przyjmie na mieszkanie dwie panny z lepszego domu, ewent. z utrzymaniem. Zgłoszenia Dietlowska 73, II. p. na prawo

Napodszewki
jedwabie i brokaty
poleca firma:
Breit i Nowomiast, Kraków, Stradom 23. Tel. 2222.
Rok założenia 1905.

Krakowska fabryka drutu i wyrobów żelaznych
Spółka akcyjna
Kraków-Podgórze, telefon Nr. 277
Adres telegramów: **„Metalgor", Kraków**
poleca
Drut żel. od 10 m/m do 0·2 m/m ⌀: miękki, blankowy, cynkowany, galwanizowany i t. p.
Tkaniny druciane (Drahtgewebe)
Siatki plecione (Drahtgeflechte)
Drut kolczasty, Skobelki
Terminowe dostawy.
Dogodne warunki płatności.

Angielskie piklingi
i marynaty oraz wszelkie konserwy rybne najlepszej jakości trzy razy dziennie świeże do nabycia we fabryce konserw **„Ostryga"** Oświęcim.
W większych miastach fachowi zastępcy poszukiwani

Na sezon szkolny
Księgarnia Powszechna
Kraków, ul. św. Tomasza 20
poleca swój bogato zaopatrzony skład książek szkolnych. Na składzie podręczniki do nauki religji żydowskiej. Dla szkół, zakładów itp specjalne warunki.

BERNARD KORNFELD
Dom Bankowy — JASŁO
Rok zał. 1911 Telefon Nr. 27. Rok zał. 1911
załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

BUCHALTER-BILANSISTA
biegły korespondent polsko-niem., władający tęz. angielskim i francuskim, rutynowana siła komercjalna z długoletnią praktyką bankową i handlową na kierowniczych stanowiskach, obejmie posadę w Krakowie, ewent. na prowincji.
Zgłoszenia pod „Rodet" do Administracji N. Dz.

Teren Węglowy
o powierzchni kilkunastu km² ze stwierdzonemi i zbadanemi pokładami
WĘGLA KAMIENNEGO
znakomitej jakości tanio do sprzedania.
Wiadomość:
Inż. Franciszek Drobniak
Kraków, ul. Kościuszki 54.

Pijarska 7. **Zastępstwo** Telefony 4579 i 4513.

SPART Ska dla obrotu artykułami technicznemi
poleca ze składów w Krakowie po najtańszych cenach

Metalowe półfabrykaty pochodzenia zagranicznego
miedziane, mosiężne, bacfangowe, bronzowe, aluminiowe, ołowiane, niklowe, cynowe i pocynkowane.

Blachy, rury okrągłe i kwadratowe, **pręty i sztaby** we wszystkich wymiarach i formatach, **nity** miedziane, **pasy** i wszelkie inne półfabrykaty metalowe.

Specjalny dział: armatury piwne i kompletne aparaty.

IZAK EHRENBERG i CHIEL HOLLÄNDER
RAFINERJA NAFTY w GORLICACH
wyrabia smary przedwojenne o różnych kolorach
wazelinę techniczną żółtą i czarną
Dostawa w beczkach, pudełkach drewnianych i blaszanych o różnych wielkościach.
Ceny przystępne.

Najsilniejsze bóle głowy usuwa.



Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7